WARSZAWA, CZWARTEK 22 MAJA 1947 R. (A)

Nr. 136 (925)

Cena numeru 3 złote

ROK 53

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

ADMINISTRACJA CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej

KONTO W BANKU »SPOŁEM« ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195

KONTO W P.K.O. Nr 1-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P.P.S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

REDAKTOR NACZELNY	8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI	8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA	8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ	8.85-05
ZARZĄD DRUKARNI	8.85-06
DRUKARNIA	8.79-61

O trwałe uzdrowienie rynku

Środki gospodarcze i administracyjne mają się wzajemnie wspierać — Środki doraźne i dalszofalowe muszą się uzupełniać

Przemówienie przewodniczącego Rady Naczelnej PPS tow. Szwalbego na Wojewódzkim Zjeździe PPS w Krakowie

Uchwały Prezydium CKW w zakresie gospodarczego życia kraju dotyczyły w pierwszym rzędzie zagadnienia dostarczenia *codziennego chleba dla każdego człowieka pracy.* Istnieją w tym punkcie pewne różnice w ocenie aktualnej sytuacji ze strony PPS i PPR. Ocena ta dotyczy przede wszystkim pozostających do dyspozycji zapasów zboża.

O chleb codzienny

Pewien niedobór zbożowy jest faktem—nie tylko zdaniem PPS, ale i wszystkich poważnych fachowców. Pokrycie tego niedoboru może nastąpić na podstawie zwiększonego importu z zagranicy. Należy podkreślić, że — jak dotąd — jedynie dostawy zbożowe ze Związku Radzieckiego, który sam zresztą znajduje się w niełatwej pod tym względem sytuacji, przyniosły efektywne korzyści. Niewątpliwie nasza wewnętrzna sytuacja aprowizacyjna, której staramy się wszelkimi sposobami zaradzić, kupując zboże nawet za nasze szczupłe zapasy dewiz, pozostaje w związku z ogólnymi trudnościami zbożowymi.

Min. Minc, sądząc, że zapasy zboża są w Polsce niemal dostateczne, pragnie doprowadzić do ujawnienia ich na drodze stworzenia państwowej instytucji zakupu artykułów rolnych. My natomiast uważamy, że wniosek powyższy nie jest oparty na pozytywnych przesłankach gospodarczych. *Zwiększenie państwowego aparatu zakupów rolnych okaże się w rezultacie kosztowne i nieskuteczne.* Zresztą aparat ten w swoich zakupach zasadniczych — dołowych — będzie musiał się i tak oprzeć o istniejącą sieć spółdzielczą. *Dotychczasowa praktyka PCH w tej dziedzinie przyniosła rezultaty zupełnie negatywne.*

Wynikające z wniosku tow. min. Minca pośrednie uderzenie przeciw spółdzielczości posiada zdaniem naszym raczej *charakter polityczno - programowy.* Walka o zboże, o wykrywanie zapasów zatajonych na wsi, o racjonalny skup musi się odbywać przez skoordynowane działania w tym zakresie i odpowiednie uporządkowanie przez państwo zakupów, z wyznaczeniem jednak właściwej roli przede wszytkim działającemu w tym zakresie *aparatowi spółdzielczemu centralnemu i dołowemu.* Nadmierne spożycie zboża przez wieś oraz jego zatajanie dla celów spekulacyjnych nie może być zwalczone *naprawdę* stworzeniem nowej państwowej centrali gospodarczej, jak to proponuje tow. min. Minc. Szeroko pojęte hasło interwencji na wsi powinno obejmować wieloraki zasób środków, a nawet może powrót do polityki ściągania kontyngentów, chociażby w formie daniny w naturze — a przede wszystkim zdecydowane zwiększenie siły podatkowej w stosunku do majętniejszych gospodarzy.

Twarda polityka podatkowa wykorzystania istniejących możliwości bez szkodliwego i obciążającego skarb zwiększania aparatu — powinna doprowadzić do zgromadzenia na rynku większych niż dotychczas ilości zbóż, co częściowo chociaż pokryje istniejące i dokuczliwe niedobory.

Jesteśmy przeciwni projektowi nowych central aprowizacyjnych. Odrzucamy jednocześnie zarzuty generalne, kierowane przeciw spółdzielczości. Naturalnie zastosujemy się do wspólnych, koalicyjnie powziętych, decyzji — ale jesteśmy przekonani, że aktyw partyjny i klasa robotnicza dobrze zrozumieją nasze stanowisko, argumenty i wnioski.

Sprawy podatkowe

Aparat skarbowy przezwycięża trudności w ściąganiu pełnych sum podatkowych. *Komisje obywatelskie, jako organ społeczny, mogłyby stanowić pomoc dla aparatu skarbowego przy kontroli sprawiedliwego wymiaru podatkowego.* Jesteśmy zgodni z PPR co do potrzeby ściągnięcia nadmiaru wolnej gotówki z bogatego włościaństwa, rozumiejąc, że nadmiar ten jest jedną z przyczyn ogólnej zwyżki cen. Czynnik społeczny nie ma być w tym wypadku, jak sądzą niektórzy, konkurentem aparatu państwowego; odgrywać ma jedynie rolę pomocniczą, zmniejszając koszty interwencji podatkowej i ustalając odpowiedzialność społeczną za pobór podatków.

Walka z drożyzną

Uważamy, że istnieje konieczność *wprowadzenia ścisłej kontroli cen.* Zasadniczym zagadnieniem w tym zakresie jest sprawa podaży towarowej, przy zachowaniu wartości pieniądza. Przy stałości pieniądza konieczne jest powodowanie przez stały wzrost produkcji zwiększania ilości towarów na rynku. *Na rynkowy terror spekulantów należy odpowiedzieć siłą zwiększonej kontroli. Spekulacja powinna być wytępiona środkami nawet ostrych represji administracyjnych. W akcji wykrywania magazynów, w organizowaniu kontroli, inspekcji, powinni brać udział przede wszystkim przedstawiciele czynnika społecznego — związków zawodowych.*

Nie uważamy — jak sądzi tow. min. Minc — że sprawna kontrola może się odbywać tylko przez aparat Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Nie identyfikujemy pożytecznej i sprawnej kontroli wyłącznie z interwencją określonego resortu państwowego.

Nie było jeszcze na świecie takiego ustroju, aby tylko producent wyznaczał ceny na towary. W kontroli cen zainteresowany jest także szereg innych czynników, choćby *spożywcy.*

(Dalszy ciąg na str. 3).

Gubernatorzy USA i W. Brytanii przypominają Niemcom ich winy

BERLIN (SAP) Amerykański i brytyjski gubernatorzy wojskowi w Niemczech ogłosili odezwę do narodu niemieckiego, wzywającą do poniechania narzekań i demonstracji oraz wzięcia się do rzetelnej pracy, celem poprawy warunków ekonomicznych i sytuacji żywnościowej.

We wspólnym oświadczeniu amerykański generał Clay, brytyjski marszałek Douglas przypominają, że niemiecka wojna agresywna jest bezpośrednią przyczyną obecnej krytycznej sytuacji. W. Brytania i St. Zjednoczone ponosiły przez dwa lata koszta utrzymania narodu niemieckiego. Narzekania nie przyniosą Niemcom lepszych warunków. „Odważne przyjęcie konsekwencji wojny, ciężka praca i znoszenie bez szemrania obecnych trudów mogą przyczynić się do poprawy krytycznego położenia".

Dymisja rządu w Japonii

Socjalista kandydatem na premiera

TOKIO (SAP). — Rząd Joszidy zgłosił rezygnację, aby ustąpić miejsca nowemu rządowi koalicyjnemu. Spodziewają się, że premierem nowego gabinetu będzie przywódca partii socjaldemokratycznej. Telsu Katayama, niedawny naczelny komisarz wyborczy. Ustępujący rząd był koalicją liberałów i „postępowych" konserwatystów.

Katayama oświadczył, że jeżeli zostanie premierem, to oprze swą politykę na tych samych podstawach, co brytyjski rząd Partii Pracy. Uważa on, że w obecnej sytuacji ekonomicznej pożądany jest rząd koalicyny.

PODZIAŁ ODSZKODOWAŃ JAPOŃSKICH

WASZYNGTON (SAP). Komisja Dalekiego Wschodu, reprezentująca W. Brytanię, Związek Radziecki, Stany Zjednoczone i osiem innych państw, postanowiła, że odszkodowania, które mają być ściągnięte z Japonii będą przydzielone poszczególnym państwom w zależności od szkód, poniesionych przez każde z nich podczas wojny i od udziału każdego z tych państw w zwycięstwie nad Japonią.

Marshall nie przewiduje dalszej pomocy USA dla Europy

Ostrzeżenie dla prasy przed subiektywnymi ocenami

WASZYNGTON (PAP). — Na konferencji prasowej, która się odbyła w Departamencie Stanu, Marshall oświadczył, że nie przewiduje w najbliższej przyszłości rozszerzenia programu pomocy Stanów Zjednoczonych dla krajów zniszczonych przez wojnę

Marshall oświadczył, że obecny rząd chiński powinien być zreorganizowany. Sekretarz Stanu zaznaczył, że studiował szczegółowo zagadnienie chińskie.

W odpowiedzi na pytanie dziennikarza brytyjskiego, Marshall powiedział, że Departament Stanu nie zmienił swego stanowiska w sprawie Palestyny. W sprawie zbiórek pieniężnych, przeprowadzanych w St. Zjednoczonych na rzecz bojowców żydowskich w Palestynie, Marshall udzielił wymijającej odpowiedzi.

Omawiając amerykańskie sprawozdanie prasowe z konferencji moskiewskiej, Marshall stwierdził, że prasa amerykańska apelowała raczej do namiętności i uprzedzeń, niż do rozsądku. Zdaniem mówcy, korespondenci powinni na następnych konferencjach ministrów spraw zagranicznych w większym stopniu oprzeć się na faktach.

W końcu Marshall zakomunikował, że w rokowaniach amerykańsko - brytyjskich w sprawie zjednoczenia ekonomicznego obu stref zachodnich posunięto się o krok naprzód. Marshall zaznaczył, że nie otrzymał jeszcze ostatecznego sprawozdania od gen. Clay'a i wyraził przekonanie, że trwające dotąd trudności zostaną pokonane.

Po czterodniowych bezowocnych konferencjach Nitti zrzekł się misji tworzenia rządu

Rokowania rozbiły się o program gospodarczy

RZYM (PAP). — Po czterodniowych konferencjach, przeprowadzonych z przywódcami lewicowych i umiarkowanych partii politycznych, Nitti został przyjęty przez prezydenta de Nicola, któremu zakomunikował, że nie może wykonać poruczonego mu zadania.

W kołach politycznych utrzymuje się, że Nitti zwróci się do prezydenta z propozycją utworzenia „gabinetu bezpartyjnych specjalistów".

Nitti napotkał w swych staraniach o sformowanie nowego rządu na trudności ze strony Partii Czynu, która nie akceptowała programu gospodarczego Nitti'ego. Inne partie wysunęły zastrzeżenia przeciwko osobie Giuseppe Paratore, którego Nitti proponował na kierownika ministerstwa finansów.

Partia republikańska ogłosiła komunikat, w którym podała do wiadomości, że nie zamierza brać udziału w rządzie Nitti'ego, gdyż program jego niczym się nie różni od programu poprzedniego rządu.

GRUPA SARAGATA UTRUDNIA UTWORZENIE RZĄDU

RZYM (SAP). Prasa rzymska podkreśla, że istnieją „trudności" i „manewry", które opóźniają utworzenie nowego rządu. Lewicowy dziennik „Momento" pisze, że odpowiedzialność za to opóźnienie spada na grupę dysydentów socjalistycznych — Saragata.

„Żądają oni — pisze — stworzenia w łonie nowego gabinetu komisji gospodarczej, tak, jak gdyby Nitti swoją osobą nie dawał dostatecznej gwarancji w tej sprawie. Tak, czy inaczej — konkluduje „Momento" — orientacja pozostałych partii, nie wyłączając demokracji chrześcijańskiej, zależy w znacznej mierze od stanowiska saragatowców".

„Umanita", organ rozłamowej grupy Saragata, usprawiedliwia powściągliwość swej partii w ten sposób: „Żądając, aby Nitti dał nam najważniejsze ministerstwa gospodarcze, myśmy tylko wyciągnęli konsekwencje z bankructwa rządu trójpartyjnego. Ponieważ rząd ów wykazał, że nie jest zdolny obronić lira, obowiązkiem opozycji (grupa Saragata) jest dbać o zabezpieczenie tej ważnej sprawy".

Rząd grecki sfałszował dowody stwierdzają delegaci Polski i ZSRR

PARYŻ (PAP). Sekretariat komisji ONZ dla spraw Grecji ogłosił szereg dokumentów dotyczących śledztwa, przeprowadzonego przez komisję w Grecji i na terytorium Bułgarii, Jugosławii i Albanii. Z dokumentów tych wynika, że komisja nie doszła do wspólnego wniosku i nie będzie mogła przedstawić Radzie Bezpieczeństwa wspólnego sprawozdania.

Delegaci radziecki i polski stwierdzają, że dowody przedstawione przez rząd grecki są w większości sfałszowane i wysunięte w celach prowokacyjnych. Natomiast delegaci amerykański i brytyjski twierdzą, że rządy Bułgarii, Jugosławii i Albanii, oskarżone przez Grecję o udzielanie pomocy powstańcom, nie przedstawiły przekonywujących dowodów stwierdzających niesłuszność zarzutów.

Komisja odbyła we wtorek posiedzenie na którym delegat Albanii zażądał by w sprawozdaniu komisji stwierdzono wyraźnie odpowiedzialność rządu brytyjskiego za wydarzenia w Grecji. Następnie delegat bułgarski stwierdził, że na terytorium bułgarskim nie ma i nie było żadnych baz powstańców greckich

Zamach na gen Franco?

PARYŻ (SAP). Hiszpańskie koła republikańskie we Francji otrzymały wiadomość, iż w Barcelonie miał miejsce spisek na życie gen. Franco. Gdy hiszpański dyktator przybył w sobotę do Barcelony, dwaj członkowie obrony gen. Franco zatrzymali pewnego mężczyznę który miał przy sobie 12 bomb. Zapytany co ma w walizce, zatrzymany dobył pistolet i zastrzelił wartowników, poczym zbiegł.

Pisarze czechosłowaccy w Warszawie

Polonia Restituta dla poety-tłumacza

Członkowie bawiącej w Warszawie delegacji pisarzy czechosłowackich spędzili w dniu 20 bm. godziny przedobiadowe na składaniu oficjalnych wizyt.

Pierwsza wizyta złożona została Ministrowi Kultury i Sztuki S. Dybowskiemu. Gościom towarzyszyli: ambasador czechosłowacki J. Hejret i attache kulturalny Ambasady dr. Sedivy.

Na zakończenie wizyty Minister udekorował w imieniu Prezydenta R. P. członka delegacji, znakomitego poetę Fr. Halasa, prezesa Czechosł. Zw. Zaw. Literatów, Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta, nadanym mu za zasługi na polu zbliżenia kulturalnego polsko - czechosłowackiego, a w szczególności za dokonanie przekładów „Dziadów", „Konrada Wallenroda", „Grażyny", „Lilly Wenedy" i „Balladyny".

Po wizycie u Min. Dybowskiego delegacja pisarzy czeskich złożyła wizytę Ministrowi Oświaty Skrzeszewskiemu. Podczas przyjęcia omawiane były zagadnienia szkolnictwa i oświaty w Polsce.

14 czerwca otwarcie Muzeum w Oświęcimiu

14-go czerwca nastąpi otwarcie Międzynarodowego Muzeum Martyrologii byłych Więźniów Politycznych w Oświęcimiu.

W uroczystościach wezmą udział: tow. premier Józef Cyrankiewicz, prezes Zarządu Głównego Polskiego Zw. b. Więźniów Politycznych oraz min. Kultury i Sztuki.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN PPS

Warszawa, 21 maja.

Kibice

STRONNICTWA robotnicze — PPS i PPR — wypowiedziały walkę drożyźnie i spekulacji. Na łamach prasy robotniczej trwa dyskusja o metodach i sposobach tej walki. Prezydium CKW-PPS uchwaliło rezolucję, przedstawiającą punkt widzenia Polskiej Partii Socjalistycznej w tej sprawie. Tow. min. Minc przedstawił na Konferencji warszawskiej PPR punkt widzenia Polskiej Partii Robotniczej.

Oba stronnictwa robotnicze zapowiedziały szereg konkretnych posunięć w walce z drożyzną, w obronie świata pracy przed wyzyskiem ze strony „lumpenburżuazji", ze strony spekulantów i szabrowników. Na najbliższej sesji sejmowej zgłoszone będą wnioski w tych sprawach, które wymagają załatwienia na drodze ustawodawczej.

Pisaliśmy już o różnicach — mniej lub bardziej zasadniczych — między stanowiskami PPS i PPR w sprawie walki z drożyzną. Lecz niezależnie od tych różnic, jedno jest jasne: oba stanowiska cechuje głęboka troska o poprawę bytu robotników i pracowników, o ukrócenie spekulacji i zahamowanie drożyzny.

Jest jednak w Polsce gazeta, która widocznie uważa, że walka z drożyzną jej nie dotyczy, że czytają ją tylko ludzie, których nie obchodzi wzrost cen, albo których ten wzrost wręcz cieszy. Tą gazetą jest „Gazeta Ludowa", organ p. Mikołajczyka.

Aż do dnia wczorajszego w „Gazecie Ludowej" nie można było znaleźć ani słowa na temat walki z drożyzną, rozpoczętej przez obie partie robotnicze, ani przyłączenia się do tej walki, ani nawet krytyki proponowanych metod.

Wczoraj organ p. Mikołajczyka przerwał milczenie i ogłosił duży artykuł p. T. G. pod całostronicowym tytułem: „Interesująca debata gospodarcza. Stronnictwa robotnicze w walce z drożyzną". Tytuł mówi za siebie: to stronnictwa robotnicze walczą z drożyzną, Polskie Stronnictwo „Ludowe" nie jest w tej walce zainteresowane.

Treść artykułu zgadza się z tytułem. Jest to jedynie streszczenie referatu tow. min. Minca i polemicznej odpowiedzi „Robotnika". Od siebie p. T. G. dodaje jedynie dwa zdania: „Sądzić należy, że dyskusja nie jest zakończona. Niewątpliwie trudna sytuacja gospodarcza domaga się energicznej akcji zapobiegawczej".

Dziękujemy p. T. G. za słowa zachęty. Zapewniamy go, że i dyskusję zakończymy i energiczną akcję przeprowadzimy bez pomocy „kibiców" z „Gazety Ludowej". Partie robotnicze, które przed blisko 3 laty wzięły na siebie trud pokierowania nawą państwową, wspólnie przeprowadzą także walkę na odcinku drożyzny i spekulacji. I niech się p. T. G. nie zdaje, że różnice zdań między PPS i PPR w tej sprawie umożliwią mu zajęcie pozycji „trzeciego, który korzysta".

Import zasili przemysł i rolnictwo

Nowe umowy z zagranicą

Tow. min. Grossfeld o rozwoju naszego handlu zagranicznego

Przedstawiciel SAP. przeprowadził wywiad z podsekretarzem stanu do spraw handlu zagranicznego w Min. Przem. i Handlu, tow. dr. Ludwikiem Grossfeldem na temat aktualnych problemów naszego handlu zagranicznego.

— W jakim stanie znajdują się obecnie toczące się rokowania Polski z innymi państwami?

— W chwili obecnej toczą się równolegle rokowania handlowe z czterema państwami: Czechosłowacją, Szwajcarią, Jugosławią i Austrią. Umowy z Czechosłowacją i Jugosławią mieć będą szersze znaczenie niż zwykłe umowy handlowe. Dotyczyć bowiem będą szeroko zakrojonej współpracy gospodarczej i planu wymiany towarowej na szereg lat. W ramach tych umów będą oczywiście zawarte zupełnie szczegółowe umowy handlowe na rok najbliższy.

Rokowania z Jugosławią, które toczą się w Warszawie, doprowadzą niewątpliwie do ustalenia zasad współpracy gospodarczej, a zakończą się z pewnością z końcem bieżącego tygodnia.

O rokowaniach z Czechosłowacją mówił obszernie w parlamencie praskim minister spraw zagranicznych Czechosłowacji, Masaryk i do jego określenia stanu rozmów i atmosfery przyjaznej rokowań nie mam nic do dodania.

Rokowania z liczną delegacją szwajcarską, przebywającą obecnie w Warszawie, są w pełnym toku. Po krótkiej przerwie, spowodowanej wyjazdem przedstawicieli austriackich, dla otrzymania nowych instrukcji, rokowania handlowe z Austrią zostały wznowione i będą najprawdopodobniej w najbliższych dniach zakończone podpisaniem nowej umowy handlowej.

— Jak przedstawia się sprawa zapowiedzianych w swoim czasie na maj rozmów z Z. S. R. R. w sprawie nowej umowy handlowej?

— W dniu 27 b. m. wyjeżdża delegacja polska do Moskwy, gdzie prowadzone będą szczegółowe rokowania handlowe w sprawie umowy na rok 1947/48. Wszystko wskazuje na to, że rozmiary tej umowy co najmniej nie będą mniejsze od umowy zeszłorocznej i że umowa ta zapewni obu krajom potrzebne im towary i surowce. Tego samego dnia rozpoczną się w Londynie końcowe rozmowy o trzyletnią umowę handlową z Wielką Brytanią. Przewodniczący polskiej delegacji, dr. Łychowski, wyjechał już do Londynu.

— Jak, zdaniem tow. ministra, przedstawiają się najaktualniejsze problemy naszego handlu zagranicznego?

— Wznowione i rozszerzone umowy handlowe z ZSRR i innymi państwami oraz nowe umowy z Czechosłowacją i Wielką Brytanią ożywią niewątpliwie nasze obroty handlowe z zagranicą. Handel zagraniczny musi dostarczyć Polsce — niezależnie od dostaw żywności, które są odrębnym problemem — stale wzrastające ilości surowców i artykułów, koniecznych do rozwoju produkcji przemysłowej. Ponadto musimy sprowadzać niezbędne dla nas w okresie odbudowy artykuły inwestycyjne, zarówno dla przemysłu, jak i dla rolnictwa. Znaczna część z nich nie tylko zastąpi inwentarz lecz i urządzenia przemysłowe, zniszczone w czasie działań wojennych. Od tempa tych dostaw uzależniony jest również wzrost produkcji rolnej i przemysłowej. To zaopatrzenie kraju napotyka w dzisiejszych warunkach na liczne trudności i jest głównym problemem naszego handlu zagranicznego.

Produkcja energii atomowej tylko dla celów pokojowych

N. JORK (SAP) Delegat radziecki na ONZ, Gromyko, broniąc stanowiska radzieckiego w sprawie kontroli energii atomowej oświadczył w Instytucie amerykańsko- radzieckim co następuje:

„Inspekcja nad produkcją energii atomowej powinna być utrzymana w takich graniach, jakie podyktuje konieczność zabezpieczenia się, że energia atomowa będzie używana jedynie do celów pokojowych. Rozszerzenie inspekcji do takich granic, przy których byłaby ona już wtrącaniem się w wewnętrzne sprawy danego państwa przez organizm kontrolujący jest niedopuszczalne".

Dyskusja nad wolnością prasy

Brytyjski projekt w komisji ONZ

N. JORK (SAP). Delegacja brytyjska do podkomisji ONZ dla wolności prasy złożyła projekt rezolucji, określającej wolność prasy.

Według tego wniosku, każdy człowiek będzie miał prawo wyrażania i ogłaszania swych idei słownie lub na piśmie. Każdy człowiek może otrzymywać i rozprzestrzeniać wiadomości łącznie z komentarzami w sprawach atkualnych drogą ogłaszania książek, wykładów i pism. Według projektu brytyjskiego ,ograniczeniom podlegałyby tylko informacje, zagrażające bezpieczeństwu publicznemu, nawołujące do gwałtów czy też skierowane przeciwko prawom człowieka i prawom wolności zasadniczej, publikacje obraźliwe i kłamstwa. Rezolucja brytyjska wysuwa propozycję, by tekst projektu został przesłany wszystkim państwom.

Jednocześnie delegacja brytyjska proponuje, aby cenzura wiadomości została zniesiona, by wszyscy korespondenci akredytowani mieli wolny dostęp do nadawania wiadomości i aby podróże i pobyt korespondentów zagranicznych został ułatwiony we wszystkich państwach, a agencjom prasowym była zostawiona wielka wolność w rozprzestrzenianiu wiadomości.

Jest na brak pieniędzy rada niechaj każdy dorsza jada

Nowy ambasador Meksyku w Polsce

MEKSYK (SAP) Dr. Salvador Guzman został mianowany ambasadorem Meksyku w Warszawie.

Amb. Guzman, którego kandydaturę na to stanowisko rząd polski już zaakceptował, rozpoczął swą karierę dyplomatyczną w 1918 r., po okresie służby wojskowej, którą odbył jako lekarz wojskowy. Jako dyplomata był na kilku stanowiskach w Europie, potem przez pewien czas pełnił funkcje przedstawiciela pełnomocnego w Wenezueli oraz szefa protokółu w ministerstwie spraw zagranicznych.

Światowa Federacja Zw. Zaw. wzywa Narody Zjednoczone

do poparcia walczącej Hiszpanii

PAU (SAP) Po niedawnym generalnym strajku robotników baskijskich odbyły się w Bayonnie rozmowy pomiędzy Louis Saillantem, generalnym sekretarzem Światowej Federacji Związków Zawodowych, a wybitnymi przedstawicielami Basków.

Głównym tematem rozmów było rozpatrzenie ostatnich wydarzeń hiszpańskich i wzmocnienie walki republikanów hiszpańskich przeciwko dyktaturze frankistowskiej.

Światowa Federacja Związków Zawodowych będzie nalegała, aby Narody Zjednoczone przyszły z realną pomocą materialną narodowi hiszpańskiemu, który walczy przeciwko dyktaturze Franco.

Wzorowy ośrodek wychowania socjalistycznego

buduje w Otwocku Organizacja Młodzieży TUR

Organizacja Młodzieży TUR prowadzi od szeregu tygodni szeroko zaplanowaną akcję rozsprzedaży cegiełek na odbudowę i urządzenie Socjalistycznego Ośrodka Szkoleniowego im. St. Dubois w Otwocku.

Dnia 19 b. m. odbyła się w Ośrodku konferencja z udziałem najwyższych władz państwowych i partyjnych z przewodniczącym CKW PPS — tow. Osóbką - Morawskim i prezesem CUP tow. min. Bobrowskim na czele.

Z RUIN POWSTAŁY JASNE DOMY

Przewodniczący KC OMTUR tow. Ryszard Obrączka nakreślił historię Ośrodka. Zaledwie rok temu decyzją ówczesnego premiera tow. Osóbki-Morawskiego Ośrodek został przyznany Organizacji Młodzieży TUR. W tym okresie z szeregu zdewastowanych niemal doszczętnie budynków OMTUR doprowadził już do stanu używalności trzy domy, czwarty zaś będzie wykończony w końcu maja br.

Pierwszy kurs, w lipcu 1946 r. odbywał się z braku pomieszczeń, w namiotach rozstawionych w lesistym terenie Ośrodka. Dzisiaj młodzi socjaliści mieszkają w jasnych, czystych pokojach, korzystają z natrysków i wanien, uczą się w jasnej sali wykładowej i pokojach seminaryjnych. mają świetlicę i czytelnię.

Te piękne osiągnięcia nie zamykają jednak szerokich ambicji OMTUR. Trzeba jeszcze wyremontować dwa pozostałe budynki, urządzić w miejscu dawnej stołówki salę teatralną, obliczoną na 600 osób, wybudować boiska sportowe, basen pływacki. Trzeba więc zdobyć nowe poważne fundusze, umożliwiające realizację tak poważnych zadań.

POTRZEBA PRACY I PIENIĘDZY

Dlatego też powołany przy KC OMTUR Krajowy Komitet Wykonawczy Akcji Zbiórki na odbudowę Socjalistycznego Ośrodka Szkoleniowego im. St. Dubois w Otwocku prowadzi zbiórkę na terenie całego kraju tak, aby z końcem 1947 r. zebrane fundusze umożliwiły pełną realizację zamierzonych planów.

Budowa takiego ośrodka wobec ogromnego napływu nowego narybku do partii i organizacji, który trzeba wykształcić i wychować na wzorowych socjalistów, staje się koniecznością chwili. Dla tego idea jego utworzenia musi być bliska towarzyszom z OMTUR PPS i wszystkim sympatykom ruchu socjalistycznego. Masowy udział w zbiórce umożliwi pełną realizację tych zamierzeń.

KOŁA SENIORÓW OMTUR

W konferencji zabrał również głos tow. min. Osóbka - Morawski, wysuwając projekt utworzenia kół seniorów OMTUR. Organizacja taka, działająca w całym kraju, mogłaby spełniać rolę towarzystwa pomocy Organizacji Młodzieży TUR. Młodzież przyjęła ten projekt entuzjastycznie, a „starzy" towarzysze z PPS, obecni na sali, z prezesem, tow. Bobrowskim na czele, zgłosili swe przystąpienie do akcji.

Zacieśnia się współpraca stronnictw socjalistycznych

Środkowej i Wschodniej Europy

BUDAPESZT (PAP). 19 bm. zakończyły się w Budapeszcie 3-dniowe obrady drugiej konferencji partii socjalistycznych Europy środkowej i wschodniej. W obradach wzięły udział delegacje Polski, Węgier, Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarii i Austrii. Na czele delegacji polskiej stał pos. tow. St. Dobrowolski; w skład delegacji wchodzili: wicemin. tow. Sokołowski, tow. Topiński i tow. Zborowska. Jako obserwatorzy na konferencji obecni byli: kierownik wydziału zagranicznego Labour Party — Healey, przedstawiciel socjalistów holenderskich — Rockel i przedstawiciel socjalistów włoskich — Oligieri.

Zadaniem konferencji było przedyskutowanie współpracy gospodarczej krajów Europy środkowej i wschodniej. W wyniku obrad, w ciągu których kilkakrotnie ujawniły się rozbieżności zdań pomiędzy delegacjami 5 krajów, a delegacją Austrii — uchwalono rezolucję polityczną i gospodarczą.

Rezolucja polityczna podkreśla znaczenie współpracy partii socjalistycznych w Europie środkowej i wschodniej, która jednak — jak wyraźnie podkreślono — nie powinna dotyczyć wewnętrznych problemów ruchu robotniczego w różnych krajach. W sprawie jednolitości sił demokratycznych ograniczono się do stwierdzenia, że wszelka współpraca sił proletariackich i demokratycznych będzie miała duże znaczenie.

W dziedzinie gospodarczej rezolucja podkreśla konieczność zacieśnienia współpracy gospodarczej dla zapobieżenia kryzysom i tendencjom prowadzącym do autarkii.

Uchwały konferencji przewidują powołanie ekspertów z ramienia każdej partii dla utrzymania nadal ścisłego kontaktu między nimi.

Polacy z zachodu wracają do kraju

Każdy dzień przynosi nowe wiadomości o wzrastającej repatriacji Polaków z Zachodu. Na punkt PUR-u w Dziedzicach przybył dnia 18 bm. transport 401 Polaków z Belgii, w czym 60 proc. górników. Do tej samej miejscowości przybyło 19 maja 474 repatriantów polskich z Lauf i 343 z Gelsenkirchen w Niemczech. Również z Augsburgu przybyło 425 osób.

Równocześnie sygnalizuje się odejście dnia 17 maja z Monfort we Francji dwunastego transportu, wiozącego 583 górników polskich, którzy około 21 maja spodziewani są w Wałbrzychu. W. Brytanię opuścił 18 maja statek „Eastern Prince", płynący do Gdyni z 1.335 repatriantami polskimi na pokładzie.

Wycieczka szwedzka na Dolnym Śląsku

Do Solic-Zdroju przybyła wycieczka lekarzy i dziennikarzy szwedzkich, w towarzystwie wiceministra zdrowia Kożusznika. Goście zwiedzili urządzenia lecznicze. W lecie na kurację ma przybyć do Solic około 1.000 Szwedów.

Podpalenie mostu we Wrocławiu

W nocy z dnia 18 na 19 b. m. o godz. 2-ej, nieznani sprawcy podpalili most kolejowy na Odrze we Wrocławiu, przez który przebiega międzynarodowa linia Bazylea — Gdynia.

Dzięki natychmiastowej pomocy konstrukcja mostu nie została uszkodzona przez pożar. Spaliły się jedynie rusztowania, użyte do przesuwania przęsła na Odrze, podkłady oraz szyny.

Dochodzenia, w celu wykrycia sprawców, w toku.

Komisje Sejmowe przy pracy

Dekret o Najwyższym Trybunale Narodowym przyjęty jednomyślnie

Obrady Komisji Prawniczej i Regulaminowej

Sejmowa Komisja Prawnicza i Regulaminowa pod przewodnictwem wicemarszałka Barcikowskiego rozpatrywała następujące sprawy:

Dekret o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939/45. Sprawozdawcą był poseł tow. Jarosz (PPS). Komisja przyjęła dekret bez zmian wraz z dezyderatem, wzywającym Ministerstwo Sprawiedliwości do jak najrychlejszego sporządzenia aktów oskarżenia w tych sprawach karnych.

Rozpatrywano następnie Dekret o uznaniu ważności niektórych małżeństw i rozwodów obywateli polskich. Sprawozdawcą był poseł Jonsik (SD). Nad Dekretem tym rozwinęła się szeroka dyskusja. Dekret przyjęto, jednakże poseł Frankowski (Klub Kat.-Społeczny) ma wystąpić na plenum Sejmu o odrzucenie tego Dekretu.

Trzecim punktem porządku dziennego był dekret o prawie karno - skarbowym. Sprawozdawcą był poseł Dominski (SP). Dekret ten przyjęty został jednomyślnie. W czasie dyskusji przedstawiciel Ministerstwa Skarbu oświadczył, że pogłoski o cleniu wszystkich paczek, napływających z Ameryki do kraju, nie odpowiadają prawdzie. Paczki te nie podlegają ocleniu. Jedynie 8 proc. ogólnej ilości paczek w sposób wyrywkowy poddawane jest rewizji, celem stwierdzenia czy nie zawierają one artykułów monopolowych, np. papierosów w ilości większej niż 100 sztuk, lub narkotyków.

Jednogłośnie i bez zastrzeżeń przyjęto Dekret o Najwyższym Trybunale Narodowym, referował poseł Jodłowski (PPS), jak również dekret o mocy obowiązującej orzeczeń sądowych, wydanych w okresie okupacji niemieckiej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Sprawozdawcą był poseł Stanisław Gross (PPS).

Ostatnim punktem porządku dziennego Komisji było sprawozdanie posła Ludwika Affy (PPS) w sprawie aktu prawnego likwidującego odrębność b. województwa śląskiego.

Projekt dekretu o odbudowie Warszawy

20 b. m. obradowała Sejmowa Komisja Odbudowy.

Posłanka Hiżowa omówiła dotychczasowe prace, wykonywane w oparciu o dekret z dnia 24 maja 1945 r. o odbudowie m. st. Warszawy oraz zreferowała nowy projekt dekretu.

W dyskusji zgłoszono do projektu poprawki o charakterze prawno - organizacyjnym.

Projekt dekretu wraz z poprawkami przekazano wyłonionej specjalnie Podkomisji Redakcyjnej.

Posiedzenie komisji Skarbowo-Budżetowej

Biuro Sejmu Ustawodawczego R. P. zawiadamia, że posiedzenie sejmowej Komisji Skarbowo - Budżetowej odbędzie się we środę, dnia 28 maja b. r. o godz. 10 w sali komisyjnej Domu Poselskiego przy ul. Daszyńskiego 4.

Kat z Gross-Rosen powiesił się w więzieniu

Skazany przed paru dniami przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu na karę śmierci, morderca setek więźniów i kat z Gross-Rosen i innych obozów koncentracyjnych, Gallasch Karl, powiesił się w nocy z dnia 18 na 19 bm. w celi więziennej.

W kilku wierszach

20 czerwca rb. przybędzie do Warszawy Lombardo Toledano, przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Ameryki Łacińskiej.

Podpułkownik armii USA, Carpantier odznaczony został orderem Polonia Restituta V klasy w uznaniu zasług przy przekazywaniu Polsce niemieckich przestępców wojennych.

Specjalne „pociągi rybne"

dla usprawnienia dostaw z Wybrzeża

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwałę w sprawie usprawnienia transportu i należytego wykorzystania ryb morskich.

Na mocy tej uchwały Min. Przemysłu i Handlu zakupi w najbliższym czasie za granicą 200 nowych samochodów 3—6-tonowych, celem przydzielenia ich Centrali Rybnej dla usprawnienia dystrybucji ryb.

Min. Komunikacji zapewni przesyłanie wagonów z rybami z Gdyni, Gdańska, Szczecina i Olsztyna bezpośrednimi pociągami. Uruchomiony będzie specjalny pociąg rybny na trasie Gdynia — Warszawa na warunkach ruchu pasażerskiego. Istnieje możliwość uruchomienia podobnych połączeń na trasie Gdynia — Katowice.

Komitet Ekonomiczny zobowiązał ministra P. i H. do zbadania możliwości wywozu nadwyżki produkcyjnej dorsza do Niemiec, Czechosłowacji, Austrii, Węgier i Rumunii.

Komisarz dla spraw gospodarki mięsnej

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów postanowił powołać instytucję komisarza dla spraw organizacji gospodarki mięsnej. Zadaniem komisarza będzie porządkowanie rynku mięsnego, przeprowadzanie systematycznej akcji organizacyjnej w zakresie całości gospodarki mięsnej,

Minister P. i H. powoła przy komisarzu organ doradczy z przedstawicieli zainteresowanych Ministerstw CUP oraz rzeczoznawców.

Każdy Polak kanadyjski ambasadorem granic polskich

MONTREAL (SAP). Demokratyczna polonia kanadyjska urządziła w szeregu miast Kanady wielkie zgromadzenia w celu zamanifestowania jednomyślnie przynależności do Macierzy Ziem Zachodnich.

Zgromadzenia manifestacyjne odbyły się w miastach Hamiltonie, Toronto, Winnipegu, Windsoru i Montrealu. Szczególnie podniosły charakter miał obchód w Montrealu, gdzie zamieszkuje z górą 10 tysięcy Polaków. Zgromadzenie to urządził Komitet pod hasłem: „Każdy Polak ambasadorem granicy na Odrze i Nisie. W zgromadzeniu wziął udział min. tow. Stańczyk, który wygłosił podniosłe przemówienia, podkreślające znaczenie tych Ziem dla Polski.

W uchwalonej rezolucji Polacy w Montrealu m. in. oświadczają, iż „ślubują wierność idei Ziem Zachodnich oraz przyrzekają uroczyście ze swej strony wszelką pomoc moralną i materialną, jakiej kraj potrzebowałby od nich dla utrzymania i zagospodarowania tych Ziem".

Wyniki wyborów we francuskiej strefie

PARYŻ 20.5. W wyniku wyborów w trzech prowincjach francuskiej strefy okupacyjnej Niemiec — chrześcijańscy demokraci zdobyli 115 mandatów, socjal - demokraci 59 mandatów, liberałowie — 31 mand. i komuniści — 17 mandatów.

Frekwencja głosujących wyniosła ok. 70 proc.

PRZEGLĄD PRASY

NAFTA RZĄDZI ŚWIATEM

W „Kuźnicy" znajdujemy następującą notatkę:

Korespondent dziennika „PM" donosi, iż w Londynie toczą się rokowania między wielkimi koncernami naftowymi, które były udziałowcami towarzystwa „Iraq Petroleum Company". Pertraktacje, w których biorą udział Standart Oil Co, Anglo-irańskie Towarzystwo, Shell Co. i Francuskie Towarzystwo Naftowe, mają na celu podniesienie wydobycia nafty na Bliskim Wschodzie z 4 do 12 milionów ton rocznie oraz ujednostajnienie cen światowych. Wydobycie nafty — pisze dziennik „PM" jest tak dalece skartelizowane, że mimo zwiększonego wydobycia zostały utrzymane ceny produkcji amerykańskiej, która jest znacznie kosztowniejsza, niż wydobycie na Bliskim Wschodzie. Rezultatem tego będzie, że ciężar utrzymania jednolitych cen na rynkach światowych spadnie całkowicie na konsumenta, a koncerny zgarną olbrzymie dodatkowe zyski. Przewidywana jest inwestycja nowych kapitałów dla budowy rurociągów naftowych i instalacji technicznych. Większa część sprzętu technicznego będzie naturalnie dostarczona przez Stany Zjednoczone.

JEDNOLITY FRONT W HOLANDII

W tygodniku „Świat i Polska" czytamy na temat jednolitego frontu w Holandii:

Do niedawna komuniści byli jedyną partią w Holandii, żądającą wycofania wojsk z Indonezji. Ogromne koszty okupacji, opóźnienie przez to odbudowy kraju oraz rosnąca niepopularność rządu zmusiły Partię Pracy do zmiany zdania. Dwaj ministrowie z Partii Pracy, którzy niedawno badali sytuację na miejscu, stwierdzili, że rząd Sjahira panuje nad sytuacją i zaczęli również opowiadać się za stopniowym wycofywaniem wojsk z Indonezji.

Ta zmiana stanowiska, łącznie z narastającym uświadamianiem sobie przez komunistów niebezpieczeństwa amerykańskiej penetracji, doprowadziła do zbliżenia stanowisk obu partii. To zmusi również i katolików do rewizji poglądów i może nawet doprowadzi do pewnego rodzaju rozłamu pomiędzy lewicą i prawicą Partii Katolickiej.

Jako następne zadanie holenderskiego ruchu postępowego wyłania się stworzenie jednolitego frontu socjalistów i komunistów, który by był popierany przez lewe skrzydło Partii Katolickiej. Odczuwa się, że takie ugrupowanie polityczne miałoby zapewniony sukces w następnych wyborach.

Droga jest jeszcze daleka do tego celu; pierwszy jednak etap — bliższa współpraca Partii Pracy z komunistami — może się zrealizować w czasie konferencji Partii Pracy w Utrechcie.

„Nasza Myśl" miesięcznik oficerski

Ukazał się numer 1 bogato ilustrowanego miesięcznika oficerskiego „Nasza Myśl". Numer otwiera artykuł wstępny gen. dyw. Mariana Spychalskiego „Nasza myśl polityczna i wojskowa". Adam Korta pisze o „Demokracji formalnej i ludowej". Włodzimierz Brus o „Gospodarce planowej". Zagadnienia filozoficzne omawia w popularnej formie dialogu Michał Burski („Rozmowa materialisty z idealistą"). Artykuły z zakresu wojskowości — to pióra gen. Jerzego Bordziłowskiego „Dowódca i podwładny" i szeroko zakrojony szkic Żurawskiego „Wojna współczesna a gospodarka narodowa". Zagadnienia polityki międzynarodowej omawia Roman Kornecki w artykule „Czy zmierzch potęgi", Adam Paszt „Stosunki polityczne w Niemczech" i Edmund Bora „Współczesne zagadnienia kolonialne".

W zupełnie nowym oświetleniu przedstawia sprawę radaru od strony jego zwalczania inż. St. Riszko w artykule „Obrona przeciwradarowa".

Numer zamyka fragment książki Hemingway'a „Rozmowa z generałem" i prolog do nowej książki J. Pytlakowskiego „Fundamenty".

Numer wydany bardzo starannie i bogato ilustrowany, zawiera również kolumny plastyki i rzeźby. Objętość 96 stron dużego formatu.

Opinia radziecka w obronie polskich Ziem Zachodnich

(KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA")

Moskwa, w maju.

Moskiewscy komentatorzy polityki zagranicznej zwracają uwagę na wciąż zjawiające się na łamach prasy angielskiej i amerykańskiej artykuły i notatki w sprawie polskich Ziem Zachodnich. Te artykuły są wyrazem poglądów, głoszonych obecnie przez przeciwników uchwał krymskich i poczdamskich, którzy chcieliby polskie Ziemie Zachodnie zwrócić Niemcom.

Tendencją tych polityków jest zastraszenie Polaków przyszłymi „przykrościami" i „niebezpieczeństwami", perspektywa których ma skłonić Polskę do „dobrowolnego" wyrzeczenia się znacznej części Ziem Zachodnich i do wyrażenia zgody na rolę państwa niesuwerennego i gospodarczo słabego.

„Głodujące Niemcy"

Środki, którymi posługują się ci organizatorzy „ataku psychologicznego" na Polskę, nie są ani zbyt urozmaicone, ani zbyt oryginalne, a tym bardziej nie zbyt przekonywujące. „Głodujące i przeludnione Niemcy", „wrzenie w Niemczech", „interesy Europy", — te slogany powtarzają się w różnych wariantach na łamach prasy. Lecz tego rodzaju „argumenty" przecież nie robią żadnego wrażenia na Polakach, którzy dobrze wiedzą, jakie są rzeczywiste powody kryzysu żywnościowego w zachodnich strefach Niemiec i którzy jednomyślni są w decyzji przeciwstawienia się nowej agresji niemieckiej.

Obserwatorzy radzieccy zwrócili uwagę na charakterystyczny artykuł tygodnika angielskiego „Tribune", który — zgodnie z tekstem nadanym przez agencję Reutera — „wysuwa propozycje, mające przekonać Polskę o konieczności rewizji obecnej polskiej granicy". „Tribune" zgadza się z argumentami gen. Marshalla i uważa, że bez oddzielenia od Polski jej terenów północno - zachodnich „Europa nigdy nie zazna spokoju"...

Autor tego złośliwego antypolskiego artykułu zdaje sobie sprawę z tego, „że Polska nie bacząc na wszystkie argumenty, nie zgodzi się tak łatwo na rewizję granic". Nie jest on również pewien, czy trafi do przekonania Polaków jego wyjaśnienie, że „rewizja granicy nastąpi nie w obronie niemieckich interesów narodowych, przeciwko polskim interesom narodowym, lecz w obronie rozwoju Europy.

Pokusa dolarowa

Jakże jednak „Tribune" chce podziałać na Polskę? Zdaniem angielskiego autora „można będzie przekonać Polskę do takiej rewizji granic, jeżeli Ameryka jednocześnie zaproponuje hojną pomoc na odbudowę i rekonstrukcję gospodarki, która tak bardzo ucierpiała podczas wojny".

Mamy więc przed sobą jeszcze jeden wariant pomocy w stylu „grecko-tureckim", jeszcze nowy wyczyn „dyplomacji dolarowej", która w jednym ręku trzyma konserwy UNRRA, a w drugim — kajdanki dla innych narodów. Lecz jeśli „pomoc" tego rodzaju, za którą trzeba płacić wolnością, odpowiada Tsaldarisom i pokrewnym im reakcjonistom w innych krajach, — to narody, które poznały jarzmo hitlerowskie i wywalczyły sobie wolność za cenę największych ofiar, nie dadzą się nabrać na tego rodzaju „pomoc".

Tygodnik „Tribune" chce skusić Polaków wspaniałomyślnością" bogatego wujaszka, który jakoby myśli tylko o odbudowie Europy lecz autor artykułu mimo woli zdradza swe rzeczywiste intencje, pisząc w tym samym zdaniu o „odbudowie po obu stronach przyszłej granicy polsko - niemieckiej". Chodzi właśnie o to, że Niemcy cieszą się w pewnych kołach takim powodzeniem, iż gotowe są one na dowolne eksperymenty dla dobra Niemiec,— zaś Polska ma kontentować się rolą państwa trzeciorzędnego, pozostającego pod „międzynarodową kontrolą", jak to dawał do zrozumienia Marshall w Moskwie.

Krew i wysiłek

„Tribune" i inni przeciwnicy uchwał poczdamskich nie chcą pamiętać o tym, że Ziemie Zachodnie wywalczone zostały krwią polskiego żołnierza, że naród polski już poświęcił dla tych terenów wiele środków i wysiłków, że po przymusowej germanizacji i spustoszeniach wojennych na ziemiach tych obecnie rozkwita polska gospodarka, polska administracja, polska kultura.

Tak przedstawia się sprawa z „radami" i „receptami" tygodnika „Tribune" i innych wydawnictw angielskich i amerykańskich, które bez przerwy namawiają Polskę, by była „bardziej ustępliwa". Zdaniem radzieckich dziennikarzy „recepty" tego rodzaju świadczą jedynie o krótkowzroczności ich autorów, którzy nie rozumieją narodu, budującego swą wolną i zabezpieczoną przyszłość".

G. JEZIERSKI

Spółdzielczy Dom Towarowy powstaje w Warszawie

W związku z aktualną sprawą budowy w Warszawie uniwersalnego Domu Towarowego, Zarząd Spółdzielni Powszechnej Warszawa-Śródmieście uchwalił przystąpienie do budowy takiego domu w centrum stolicy. W sprawie tej zarząd P. S. S. Warszawa-Śródmieście wysłał do ministra Przemysłu i Handlu następujące pismo:

„Do ob. Ministra Hilarego Minca.

Zarząd Powszechnej Spółdzielni Spożywców Warszawa - Śródmieście, działając w imieniu 4 tysięcy członków, zorganizowanych w naszej spółdzielni, wyraża gotowość założenia i poprowadzenia Domu Towarowego, o ile uzyskamy na to odpowiednie fundusze oraz możność zaopatrzenia się w potrzebne towary."

Zaznaczyć należy, że wszystkie spółdzielnie dzielnicowe w Warszawie uchwaliły poprzeć finansowo budowę Centralnego Domu Towarowego oraz założenia filii we wszystkich dzielnicach Warszawy i Pragi.

Łańcuch cegiełek na Socjalistyczny Ośrodek Szkoleniowy im. Stanisława Dubois

Tow. Jan Strzelecki wpłaca 3.000 zł. i wzywa tow. tow. Edwarda Hałonia, Krystynę Kulpińską, Czesława Krogulca, Wiesława Wiato, Sylwestra Piwnickiego, Jana Ruszczyca, Andrzeja Munka.

Tow. Dąb Józef wpłaca 2.000 zł. i wzywa tow. tow. Konstantego Potockiego, Stefana Radzanka, Bruna Neumana, Jana Badera, Adama Kołomańskiego, Karola Brudnickiego.

Tow. Franciszek Maculewicz wpłaca 1.000 zł. i wzywa tow. tow. Piotra Chendoszkę, Mariana Pruskiego, Edwarda Waksmundzkiego, Jana Gzelę, Władysława Sapielę.

Tow. Wacław Sendrowski wpłacił 1.000 zł. i wzywa tow. tow. Zygmunta Ładkowskiego, Stanisława Karpińskiego, Stanisława Lipińskiego.

O spokojną i racjonalną politykę ekonomiczną

(Dokończenie przemówienia Przew. Rady Naczelnej PPS tow. Szwalbego)

Organ tej kontroli — czy to będzie Komisja Badania Cen, czy CUP, czy inna instytucja o podobnej treści — powinien być ciałem międzyministerialnym, uwzględniającym udział związków zawodowych oraz innych organizacji społecznych, *co nie wpłynie wcale na zmniejszenie operatywności wykonania*. Tylko na podstawie uważnej i obiektywnej analizy można dokonać odpowiedniego wyznaczenia cen oraz przeprowadzić następnie ostrą, zdecydowaną akcję, zwróconą przeciw wszelkiej spekulacji zwyżkowej. *W tej akcji kontrolno-represyjnej powinny również zmobilizować się wszytkie siły aktywu partii robotniczych.*

Domy towarowe

A teraz sprawa *domów towarowych*. Tow. min. Minc wniósł projekt stworzenia wielkich państwowych domów towarowych, domagając się na ten cel *wysokich kredytów*. My uważamy natomiast, że wskazane jest przeznaczenie pokaźnych kredytów na rozbudowę będących w trakcie organizacji — *spółdzielczych domów towarowych*. Robotnicy niewątpliwie pragną stworzenia domów towarowych i to takich, które dostarczyłyby im towarów po niskich cenach i w lepszym gatunku — ale wcale niekoniecznie państwowych. Nie widzimy powodów do stwierdzenia, że państwowe domy towarowe postulat ten wypełnią lepiej, albo chociażby tak samo, jak samodzielna inicjatywa spółdzielcza w tym zakresie.

O spokojną i racjonalną politykę ekonomiczną

PPS pragnie prowadzenia polityki ekonomicznej *spokojnej i racjonalnej*, opartej o wzrost produkcji, dobrze rozumianą oszczędność oraz ochronę pieniądza. W tych warunkach rozumiemy też pożytek pewnych korektur planu inwestycyjnego, przez ograniczenie się w najbliższym okresie do inwestycji *najpilniejszych*, przeprowadzanych zresztą i tak tylko w miarę posiadanych środków, dostaw maszyn i surowców z zagranicy itd.

Nasze stanowisko

Wystąpienie tow. min. Minca nie sprzyja niestety klimatowi *dobrej praktyki frontu jednolitego*. Klimat ten zaś jest niesłychanie ważny i wpływa bezpośrednio na rozwiązywanie wszelkich trudnych problemów gospodarczych. PPS rozumie potrzebę stworzenia podstaw dla trwałej i racjonalnej polityki gospodarczej. Spółdzielczość, przeciw której kieruje również swe uderzenie tow. min. Minc, podjęła — jak stwierdził to w ostatnim swoim artykule w „Robotniku" prezes „Społem" tow. poseł Żerkowski walkę ze spekulacją, istotną walkę z drożyzną, *walkę o doprowadzenie artykułów pierwszej potrzeby na jak najkrótszej drodze do mas konsumentów.* Zarzut, że handluje ona artykułami monopolowymi, jest niesłuszny, gdyż spełnia ona te funkcje z ramienia i z polecenia państwa i nie wolno jej z ramienia Rządu z tego powodu czynić zarzutów. Chyba, że wynika to z chęci odebrania rentownej dziedziny handlu aparatowi spółdzielczemu w ogóle.

PPR — jak wynika z wypowiedzi tow. min. Minca — za dużą, zdaniem naszym, przywiązuje wagę do środków *czysto doraźnych* dla naprawienia obecnej trudnej sytuacji. Równocześnie zaś pogłębia niestety stale swą koncepcję ograniczenia samodzielności i działania spółdzielczości.

PPS domaga się — obok akcji doraźnej — przygotowania całego zasobu posunięć, które by w całości dawały trwałe uzdrowienie rynku. Propozycje PPS (są one w trakcie dalszego uzgadniania z PPR), zawarte w ostatniej uchwale CKW, dają próbę systemu środków gospodarczych i administracyjnych wzajemnie się wspierających — na drodze do stabilizacji i rozwoju. Owiane są najlepszą wolą. *Mogą być w całości podjęte przez klasę robotniczą.*

Skarbowcy stają do walki przeciw gospodarczemu podziemiu

W nieprawdopodobnie trudnych warunkach skarbowość polska zorganizowała się niemal natychmiast po wyzwoleniu. Na Ziemiach Odzyskanych tworzono władze skarbowe tuż pod frontem, zanim jeszcze powstały warunki do życia gospodarczego. Skarbowców nie witano życzliwie, często władze administracyjne zadawały pytanie: „a wy tu po co?". Do dziś, Urzędy Skarbowe, Izby Skarbowe sprawują swe trudne i odpowiedzialne czynności w warunkach prymitywu (Białystok, Lublin, do niedawna Kielce). Do dnia dzisiejszego nie potrafiono rozstrzygnąć kwestii mieszkaniowej. I tak np. w Płocku od prawie dwóch lat koczuje w Izbie Skarbowej kilkadziesiąt rodzin skarbowców. Bywały bezpodstawne zatrzymania przez Urzędy Bezpieczeństwa pracowników skarbowych (był wypadek zatrzymania w Gorlicach naczelników Urzędów Skarbowych wraz z dyrektorem, z całego terenu Rzeszowskiej Izby Skarbowej, odbywających zjazd w sprawie Daniny Narodowej). Przedstawiciele administracji ogólnej nie jednokrotnie dawali wyraz niezadowoleniu ze zbyt fiskalnego podejścia aparatu skarbowego do miejscowego „społeczeństwa". Na Ziemiach Odzyskanych zanotowano także głos przestrogi w odniesieniu do administracji skarbowej, której fiskalizm rzekomo odstrasza ludność od osiedlania się na tych Ziemiach.

Można by przytoczyć cały szereg innych przykładów, które bynajmniej nie ułatwiają odpowiedzialnej pracy aparatu skarbowego.

Rezultaty pracy

Nie zwracając uwagi na tego rodzaju przeszkody, skarbowcy już w 1945 r. rzucają samorzutnie hasło **zwiększenia wpływów podatkowych o 1 miliard złotych w IV kwartale 1945 r. Akcja udaje się w zupełności**

Przy wymiarze i poborze P.P.O.K. i Daniny Narodowej skarbowcy są motorem całej akcji. Aparat skarbowy, nie zaniedbując swych zasadniczych funkcji, dodatkowe prace wykonuje z zapałem. Po dzień dzisiejszy okna Urzędów Skarbowych jeszcze świecą do późnej nocy. Przeprowadzona w szybkim tempie akcja domiarów, dała również pozytywne rezultaty.

Z 78.390.000.— zł wpływów podatkowych w kwietniu 1945 r. wpływy te podnoszą się: w grudniu 1945 r. do 1.005.000.000.— zł; w grudniu 1946 r. do 3.590.000.000.— zł; w kwietniu zaś 1947 r. do kwoty 4.485.898.000.— zł— mimo znacznie zmniejszonej skali w podatku od wynagrodzeń i podatku dochodowego.

Należy także nadmienić, że w aparacie skarbowym około 50 proc. personelu to element nowy, jeszcze nie wyszkolony, do niedawna pozostający bez potrzebnych, właściwych „narzędzi" pracy (brak dostosowanych przepisów do obecnej rzeczywistości).

Nowe zadania

Obecnie cały aparat skarbowy został powołany do wypełnienia jeszcze jednego zadania, wydobycia 100 proc. prawnie należnych podatków od kupców, przedsiębiorców, rolników itd.

Ostatnio odbyły w Warszawie Zjazd dyrektorów Izb Skarbowych, w którym uczestniczyli także przedstawiciele Związku Zawodowego Pracowników Skarbowych, imieniem wszystkich pracowników wypowiedział się za nieustępliwą walką, ze wszystkich sił i możliwości — z niesłusznym wzbogaceniem się jednostek spekulujących. Lecz słusznie stwierdzono, że uchwycenie podatkowe obrotów i dochodów sektora prywatnego będzie trudne, jeśli:

a) nie zostaną wydane przez czynniki państwowe niezbędne zarządzenia które uniemożliwiałyby wszelkie nielegalne wprowadzenie do wolnorynkowych obrotów z sektora państwowego i spółrów zsektora państwowego i spółdzielczego;

b) nie zapewni się ścisłego współdziałania i wszechstronnej pomocy wszystkich władz państwowych oraz organizacji politycznych i społecznych.

Podziemie gospodarcze

Mając cały szereg informacji, licząc się wyłącznie z interesem państwa, mając na uwadze dotychczasowe osiągnięcia skarbowców — przytoczę kilka przykładów będących składnikami „bariery", **przez które musi i powinien w najbliższym czasie przeskoczyć aparat skarbowy.** Fundamentem owej „bariery" jest t. zw. **podziemie gospodarcze.** Podziemie to dysponuje wielką ilością towarów **produkowanych w większości przez sektor państwowy.**

Zaobserwowano, że wadliwe rozprowadzenie towarów na wolny rynek powoduje niemożność uchwycenia przez władze skarbowe wszystkich dokonywanych transakcji. „Konspiracyjne transakcje" mają dochodzić do skutku za pośrednictwem t.zw. agentów podziemia gospodarczego z pracownikami różnych przedsiębiorstw państwowych. Pracownicy ci [illegible] na rynku towar, zamiast rozprowadzić równomiernie według zapotrzebowań, **sprzedają towar w większych ilościach wprost detalistom.** W ten sposób towar dostawać się ma do konsumenta po cenach wyższych, całą zaś różnicę, w sposób nieuchwytny dla władz skarbowych pożerają nieuczciwi pracownicy i ich przestępni pomocnicy. Przy towarach wysokogatunkowych, „transakcje" odbywają się podobno w ten sposób, że całe partie idą do detalisty za pośrednictwem anonimowych pośredników. I znowu wskutek „dodatkowych" kosztów towar jest nie księgowany przez detalistę i rozprowadzany na „lewo".

Dość znaczne ilości towarów dostają się na rynek bez rachunków. Towary te pochodzą z t. zw. **deputatów, sprzedawanych niejednokrotnie w całości przez cały zespół fabryki bądź P. C. H., czy spółdzielni.** Jak wynika z notatek prasowych o pociągnięciu do odpowiedzialności całego szeregu ludzi pracujących w t. zw. akcji przemysłowej dla wsi, z tego źródła również towary przeciekały bez rachunków na wolny rynek.

Brak jest miejsca na przytoczenie jeszcze innych przykładów, z których wynika także owa anarchia, panująca w naszym handlu, co w konsekwencji utrudnia aparatowi skarbowemu ujęcie podatkowe w 100% obrotów i dochodów w sektorze prywatnym.

W każdym większym środowisku ludzkim mogą się znaleźć jednostki występne. **Są one i w aparacie skarbowym. Chwasty te wyrywa się bezwzględnie.** Ogół pracowników skarbowych stanowi jednak zdrowy aparat, który nigdy nie zawiódł rządu w okresie dwulecia niepodległości. **Nie zawiedzie i teraz, kiedy walkę toczyć będzie cała klasa pracująca o swój byt, o możność konsumowania wytworzonych przez siebie dóbr.**

My skarbowcy około własnego domu dobrze zamieciemy.

LUCJAN SZWEDOWSKI
Przew. Zarz. Główn. Zw. Zaw. Prac. Skarb.

Zbiórka na R. T. P. D.

Ministerstwo Administracji Publicznej zarządziło wydanie stowarzyszeniu wyższej użyteczności „Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci" pozwolenia na zbiórkę publiczną.

Zbiórka odbędzie się w czasie od dnia 15 maja do 31 grudnia br. na terenie podlegającym zarządowi Ministerstwa Administracji Publicznej i będzie przeprowadzona w formie rozsprzedaży znaczków w urzędach, przedsiębiorstwach i instytucjach, podlegających Ministerstwu Poczt i Telegrafów za pisemną zgodą tych ministerstw.

Wartość znaczka nie powinna przekraczać 10 zł.

Walny zjazd skarbowców

W dniach 6, 7 i 8 czerwca br. w lokalu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie, przy ul. Smulikowskiego odbędzie się II Walny Zjazd delegatów Oddziałów Związku Zawodowego Pracowników Skarbowych R. P.

Samopomoc skarbowców w czasie okupacji niemieckiej

Aktyw Zarządu Głównego Związku Skarbowców już w pierwszych miesiącach okupacji hitlerowskiej przystąpił do zorganizowania akcji samopomocowej, która stopniowo ogarniała coraz większe grupy skarbowców. Na zebraniu w dniu 10.I.1940 r. aktywni skarbowcy z prezesem Zarządu tow. Wiktorem Kościńskim powołali do życia tzw. Komisję Kwalifikacyjną Skarbowców, mającą skoordynować i rozszerzyć prowadzoną akcję opiekuńczo-społeczną.

Celem zapewnienia Komisji środków finansowych uchwalono opodatkowanie się wszystkich pracujących skarbowców w wysokości od 2 do 10 proc. otrzymywanych poborów. Wstępem do działalności politycznej było organizowanie referatów dyskusyjnych oraz kolportaż prasy podziemnej.

W toku swej działalności Komisja specjalną opieką otaczała dzieci oraz rannych w czasie działań wojennych skarbowców. W r. 1943 w związku ze zbliżającym się frontem przygotowywano schroniska i szpitale, przystępując jednocześnie do szkolenia kobiecych kadr sanitarnych. W ciągu całej działalności prowadzono specjalną kartotekę wszystkich skarbowców, notując zachowanie się ich w czasie okupacji.

TRYBUNA NAUCZYCIELSKA

Jednolita Szkoła Handlowa

Rozważania na temat reformy szkolnej

W 1933 r. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w oparciu o Ustawę ustrojową z dnia 11 marca 1932 r. wydało rozporządzenie o organizacji szkolnictwa zawodowego. W dziale II, odnoszącym się do szkolnictwa handlowego, przewidziano dwie grupy: I — kupiecką i II — administracyjno-handlową.

Grupa I miała objąć szkoły kupieckie stopnia gimnazjalnego, szkoły kupieckie stopnia licealnego, szkoły przysposobienia kupieckiego i kursy kupieckie.

Grupa II przewidywała szkoły administracyjno - handlowe stopnia licealnego, szkoły przysposobienia administracyjno-handlowego i kursy z zakresu administracji handlowej.

Z zamierzeń tych zrealizowano gimnazjum kupieckie i odrębne liceum handlowe oraz liceum administracyjne. Próbowano organizować trzecie klasy licealne o kierunku specjalnym np. telekomunikacyjnym lub bankowym. Szkoły przysposobienia kupieckiego do 1939 r. nie doczekały się nawet statutu. Wprowadzenie w roku 1933 nazwy szkoły „kupieckiej" miało swe specjalne znaczenie. Pewne czynniki chciały przez to powiedzieć, że czynnościami związanymi z wymianą towarową może zajmować się kupiec prywatny. Programy tych szkół mówiły wyłącznie tylko o kupcu prywatnym.

Reakcją przeciwko tej jednostronności było powstanie pierwszych szkół spółdzielczych o kierunku handlowym. Dopiero w 1938 r. wydano dodatkowe rozporządzenie i statuty dla liceum, gimnazjum i szkoły przysposobienia spółdzielczego. Już wtedy toczyła się dyskusja, czy nazwa „gimnazjum spółdzielcze" lub „liceum spółdzielcze" jest słuszna. Nazwy te identyfikowano z gimnazjum lub liceum handlowym, przygotowującym do pracy w spółdzieldzielniach.

Pomieszanie pojęć

Takie same kłopoty miał inż. Chmielewski i dla jednorocznej szkoły przysposobienia spółdzielczego w Nałęczowie wprowadził nazwę „szkoła spółdzielczości rolniczej", która w treści swej była też szkołą handlową, dostosowaną do potrzeb wsi. Nieporozumienie polega na tym, że pomieszano dwa pojęcia.

Spółdzielczość jest systemem planowej gospodarki społecznej, a nie zawodem tak jak np. stolarz, murarz, buchalter, sklepowy, ogrodnik, mleczarz, lekarz itp.

Dla potrzeb rozrastającej się polskiej spółdzielczości potrzebni są właściwie fachowcy ze wszystkich dziedzin życia.

Dlatego należy zastanowić się, czy jest racja, aby istniały odrębne szkoły spółdzielcze? Przecież spółdzielczość polska nie tworzy jakiegoś odrębnego getta gospodarczego.

Jesteśmy jednym z trzech sektorów gospodarstwa narodowego. Praca tych trzech sektorów musi być zharmonizowana i podporządkowana jednemu ogólnopolskiemu planowi gospodarczemu.

Pozostawienie odrębnych szkół „kupieckich" dla sektora prywatnego było by podtrzymywaniem form ustroju kapitalistycznego. Tworzenie zaś „kapliczek spółdzielczych" też nie zaspokoi potrzeb, jakie istnieją na rynku pracy spółdzielczej. Spółdzieczość dziś zatrudnia 150.000 ludzi, a w planie trzyletnim przewiduje zwiększenie szeregów pracowniczych do 330.000 ludzi.

Szeroka baza spółdzielczości

W rzeczywistości gospodarka spółdzielcza czerpie materiał ludzki ze wszystkich szkół, a z[illegible] szkół zawodowych. [illegible] szeroko zakrojoną akcję kursów krótkoterminowych stara się przeprowadzić spółdzielczość liczne rzesze swoich pracowników i zaznajomić ich z zasadami społeczno-gospodarczymi i różnymi formami organizacyjnymi ruchu spółdzielczego.

Projekt ustawy o organizacji oświaty i wychowania narodowego stoi na stanowisku *jednolitego systemu oświaty i wychowania narodowego.*

Zrozumiałą jest rzeczą, że w stosunkach, jakie panowały do 1939 roku nie można było marzyć o uspółdzielczeniu całego szkolnictwa polskiego, że program maksymalny trzeba było zastąpić programem minimalnym, to jest stworzeniem kilku szkół spółdzielczych, jako pionierskich.

Dziś warunki radykalnie się zmieniły. Teraz odchodzący świat kapitalistyczny pragnąłby zostawić odrębne „szkoły kupieckie", tak jak przed 1939 r. dążył do monopolu „szkoły kupieckiej".

Ten, kto chce podtrzymać istnienie odrębnych i nielicznych szkół spółdzielczych, ten świadomie lub nieświadomie chce zepchnąć spółdzielczość na boczny tor, zaś z ruchu spółdzielczego chce zrobić nic nieznaczące zjawisko, istniejące na marginesie życia współczesnej Polski.

Polska współczesna jest państwem, którego organizacja w swoich podstawowych elementach opiera się na spółdzielczości.

Słusznie już w początkach 1945 r. obecny wicemarszałek Sejmu tow. Stanisław Szwalbe oświadczył, że społeczeństwo polskie dojrzało do tego, aby spółdzielczość stała się jednym z głównych elementów konstruktywnych nowego Państwa Polskiego.

Trzeba wykazać więcej dynamizmu i sięgnąć po całe szkolnictwo polskie, aby ono swoją organizacją, pragnieniami i metodami pracy służyło coraz bardziej rozrastającemu się i różnicującemu ruchowi spółdzielczemu.

Jednolita szkoła ekonomiczna

Z wywodów płynie wniosek, że w ramach jednolitego systemu oświaty i wychowania narodowego powinna powstać jednolita szkoła ekonomiczna, przygotowująca młodzież do pracy w trójsektorowej gospodarce polskiej.

Programy dotychczasowych szkół handlowych nastawione na przygotowanie pracowników dla sektora prywatnego, muszą ulec radykalnej przebudowie.

W obrębie każdego przedmiotu nauczania trzeba wprowadzić tematykę, zaczerpniętą z gospodarki sektora spółdzielczego i państwowego. Następnie obok programu nauczania w nowej zreformowanej szkole musi zjawić się nowy program wychowania. Nowa szkoła ekonomiczna musi wychować nowego człowieka dla gospodarki polskiej.

Czy ta nowa i jednolita szkoła, dążąca do realizacji ideałów demokracji gospodarczej i oparta o nową treść programową ma otrzymać jakąś nową i specjalną nazwę? — Raczej nie widzę istotnej potrzeby.

Może nadal nazywać się szkołą handlową, tj. szkołą przygotowującą do pracy przy wymianie towarowej, prowadzonej przez trzy uznane przez państwo sektory gospodarcze.

St. G.

Nowa ocena

podręczników szkolnych

Dnia 24 kwietnia br. ukazało się zarządzenie Ministra Oświaty zawieszające moc obowiązującą udzielonych poprzednio zatwierdzeń podręczników szkolnych. W ślad za tym pojawiło się dnia 5 maja zarządzenie wykonawcze, które przewiduje między innymi, że do dnia 15 czerwca br. należy przedłożyć do oceny nowe redakcje, obowiązujących dotąd podręczników, do 1 sierpnia br. wszystkich innych wydawnictw szkolnych. Nowa redakcja powinna polegać przede wszystkim na przejrzeniu treści pod kątem przydatności dla wychowania w duchu demokratycznej przebudowy Polski. Mają być uwzględnione wszystkie istotne przemiany w naszym życiu politycznym, społecznym i kulturalnym, które zaszły w ciągu dwóch minionych lat, jako też winny być wprowadzone ulepszenia pod względem ściśle dydaktycznym.

Do dnia 20 maja mają wydawcy zgłosić w Min. Ośw. posiadane remanenty oraz wykazy pozycyj, znajdujących się w druku i opracowywanych podręczników, po czym, po sprawdzeniu tych danych, remanenty będą mogły być rozpowszechniane aż do wyczerpania nakładów, a nakłady podręczników znajdujących się w druku, będą uzgadniane z Ministerstwem tak, aby szkoły były zaopatrzone na początek nowego roku szkolnego.

Jak się dowiadujemy, powodem wydania tego zarządzenia były zarówno pewne niedopatrzenia ideologiczne, które wkradły się wskutek zbyt pośpiesznego opracowywania podręczników poprzednio zatwierdzonych, jak zdezaktualizowanie się niektórych książek, zwłaszcza czytanek i wypisów, ponadto potrzeba podkreślenia zdobyczy, jakie przyniosło dwulecie Polski Ludowej.

W jednej z instrukcji czytamy, że odpowiednio do poziomu klasy należy wprowadzić takie problemy, jak zasiedlenie Ziem Odzyskanych, urzeczywistnienie reformy rolnej, unarodowienie przemysłu, wielkiego i średniego, zagospodarowanie i odbudowa kraju, rozwój spółdzielczości, rola związków zawodowych, demokratyzacja armii, uprzemysłowienie i unowocześnienie wsi, upowszechnienie oświaty, przemiany kulturalne, zwłaszcza obyczajowe w nowej rzeczywistości polskiej, jak np. nowy stosunek człowieka do człowieka, przewartościowanie stosunku do pracy, zwłaszcza fizycznej itp.

W dziedzinie politycznej należy podkreślić takie zagadnienia, jak: umacnianie przyjaźni z narodami miłującymi wolność, pogłębianie braterstwa z ludami słowiańskimi, a zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim, przeciwstawienie się zadawnionym niechęciom sąsiedzkim, zwłaszcza przez podkreślanie wspólnych walk w przeszłości przeciw despotyzmowi i w teraźniejszości przeciw faszyzmowi, zerwanie z polityką ekspansji na wschód i nawrót do piastowskiej tradycji walki z naporem germańskim, tępienie przeżytków szowinizmu i hitleryzmu, takich jak antysemityzm, uprzytamnianie wagi jedności narodowej, opartej o wspólny wysiłek partii demokratycznych.

Nie negując słuszności założeń, którymi kierowało się Ministerstwo Oświaty, pragniemy podkreślić, iż ogół wychowawców i rodziców oczekuje od naszego aparatu oświatowego sprawnego przeprowadzenia wspomnianych zarządzeń, tak, ażeby w bieżącym roku nie mogły powtórzyć się żadne zaburzenia na rynku wydawniczym.

Do sprawy tej, interesującej szerokie sfery społeczeństwa, jeszcze powrócimy.

Podstawy i zasady wychowania

Pod tym tytułem ukazała się ostatnio nakładem Instytutu Wydawniczego „Nasza Księgarnia" obszerna praca dr Henryka Rowida. Zawiera ona następujące rozdziały: Kultura i wychowanie. Pedagogika jej przedmiot i zadania. O metodach badania stosowanych w pedagogice. Geneza, istota i nych w pedagogice. Środowisko i jego funkcja wychowawcza. O wartościach i ich funkcji w wychowaniu. Pogląd na świat a wychowanie. Cele wychowania i ideały pedagogiczne. Osobowość wychowawców. Autorytet w wychowaniu. Karność i wolność w wychowaniu. Problemy i czynniki w pedagogice współczesnej.

O demokratyzację szkoły

Pierwsza Dzielnicowa Konferencja Oświatowa

Z inicjatywy Komisji Oświatowej Dzielnicowej Rady Narodowej odbyła się w Warszawie - Zachód Dzielnicowa Konferencja Oświatowa.

W konferencji wzięło udział około 300 osób, w tym przedstawiciele państwowych i miejskich władz szkolnych, reprezentacji partii politycznych, organizacyj społecznych, młodzieżowych i innych.

Konferencję zagaił przewodniczący Komisji Oświatowej tow. Dr E. Łoziński, który określił cel i zadanie konferencji. „W nowej Polsce — mówił — oświata ma należyte zrozumienie. A jednak istnieje pewien rozdźwięk między tym, co jest w tej dziedzinie, a tym, czego pragniemy". Tak jest w całej Polsce, tak jest również na terenie Warszawa - Zachód. Konferencja ma na celu stwierdzenie stanu i potrzeb oświatowo - kulturalnych dzielnicy oraz podjęcie planowej akcji celem ich zaspokojenia.

Pierwszy referat na temat demokratyzacji szkoły wygłosił tow. kurator dr T. Wojeński. Referent udowadniał, że do demokratyzacji szkoły prowadzi jej upolitycznienie, związanie szkoły z dzisiejszą rzeczywistością oraz przesunięcie punktu ciężkości w nauczaniu i wychowaniu z tradycyjności na teraźniejszość i przyszłość. Kładąc nacisk na aktualizację, mówca zaznaczył, że historia ma wartość dopiero wówczas gdy pozwala orientować się w teraźniejszości.

Następne referaty dotyczyły „stanu i potrzeb szkolnictwa w dzielnicy Warszawa-Zachód" (ref. ob. W. Wróblewska) oraz „stanu i potrzeb oświatowo - kulturalnych dzielnicy" (ref. tow. dyr. J. Michniewicz). Referenci opierając się na obfitym materiale statystycznym, zebranym drogą ankiety i wizji lokalnej, wysunęli szereg postulatów, które — po dyskusji — konferencja uznała za słuszne.

Głos alarmu

Ważnym momentem, zarówno w referatach, jak i w dyskusji była sprawa uposażeń pracowników oświatowych tak administracyjnych, jak i nauczycielstwa. Niedostatek tych uposażeń, związana z tym masowa ucieczka pracowników oświatowych z dotychczas zajmowanych stanowisk, nikły napływ kandydatów do zawodu nauczycielskiego — oto groźne zapowiedzi dla przyszłości naszej oświaty. SOS konferencji musi być wysłuchane przez czynniki rządzące w Polsce i środki pieniężne na oświatę muszą się znaleźć, jeśli powiedzenie „Oświata fundamentem demokracji" ma zejść z roli hasła transparentowego do rzeczywistego zawołania nowej Polski ludowej.

W zakresie potrzeb Warszawy-Zachód, najważniejsze z przyjętych wniosków domagają się: przedłużenia pobytu dzieci **w przedszkolach** do godz. 17-ej, co ma szczególne znaczenie w dzielnicy robotniczej oraz przywrócenia przydziałów żywnościowych, przeznaczonych na dożywianie dzieci w przedszkolach; powiększenia liczby **szkół ogólnokształcących i zawodowych,** których w dzielnicy jest za mało; zaciągnięcia pożyczki długoterminowej na odremontowanie jeszcze w bieżącym roku budynków szkolnych przy ul. Górczewskiej (liceum pedagogiczne), Grójeckiej 43, Gostyńskiej 9, Zawiszy 14, Raszyńskiej 32 i Okopowej 55 (szkoła zawodowa) i na wybudowanie nowej szkoły na Kole; opróżnienia i zwrotu budynków szkolnych, zajętych przez instytucje nieszkolne (Karolkowa, Młynarska 2). Inne wnioski dotyczą podwyższenia dotacji na potrzeby rzeczowe szkół i usprawnienia dostawy sprzętu szkolnego i pomocy naukowych.

Na pokrycie potrzeb szkolnych konferencja wysunęła nienowy zresztą projekt powszechnej daniny szkolnej w skali procentowej od zarobków i umieszczenia jej w trzyletnim planie gospodarczym.

Druga grupa wniosków obejmuje postulaty w zakresie kulturalno-oświatowym. Jest tu więc domaganie się częstszych koncertów popularnych i niedzielnych, a w związku z tym słuszne żądanie odbudowy jedynej na Woli sali koncertowo-teatralnej przy ul. Młynarskiej 2, zradiofonizowania dzielnicy przez założenie głośników i zaopatrzenie szkół w radia; zorganizowanie w dzielnicy publicznej czytelni naukowej i wypożyczalni książek itp.

W obronie nauczyciela

Sytuacja nauczycielska znalazła wyraz w kilku mocno postawionych żądaniach: dotyczą one kwalifikacji nauczycielskich, których minimum ma stanowić w szkolnictwie powszechnym tzw. „Mała matura"; uposażeń nauczycielskich, których nędza rzuca się w oczy, i których podwyżka winna być wywalczona we własnym dobrze zrozumianym interesie; wreszcie mieszkań nauczycielskich, których brak powoduje z jednej strony — zajmowanie izb szkolnych na mieszkania, z drugiej zaś jest jedną z przyczyn tragedii nauczycielskiej. Konferencja wskazała pewne sposoby, które by mogły być środkiem zaradczym, gdyby odpowiednie czynniki zechciały się tą sprawą zainteresować.

Zagadnienie niedostatecznej opieki samorządu stołecznego nad szkolnictwem i nauczycielstwem miejskim było również przedmiotem gorącej dyskusji, która zakończyła się żądaniem zwiększenia tej opieki i nieprzerzucania jej na państwo — co leży podobno w zamiarach Zarządu Miejskiego.

Dzielnicowa Konferencja Owiatowa miała przebieg poważny i rzeczowy, a udział w niej przedstawicieli całego społeczeństwa Warszawy-Zachód można uważać nie tylko za przejaw zainteresowania się sprawami oświaty, ale i za zapowiedź planowej w tym kierunku akcji o szerokim zasięgu.

Podkreślić należy, że jest to pierwsza tego rodzaju konferencja, której zwołanie należy zapisać na plus czynnej i ruchliwej Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa-Zachód.

Z życia Sekcji PPS

Zjazd delegatów woj. łódzkiego

Dnia 18 maja w lokalu Wojewódzkiego Komitetu odbył się zjazd delegatów Sekcji Nauczycieli PPS.

Z ramienia Centralnej Sekcji tow. poseł B. Orłowski wygłosił referat na temat aktualnych zagadnień oświatowych, a tow. T. Płoński omówił sprawy organizacyjne. Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której brała udział znaczna część spośród 50 delegatów przybyłych na zjazd.

Obrady prowadził tow. L. Sroka — przewodniczący wojewódzkiej Sekcji Nauczycieli PPS.

Inspektorat Szkolny wyjaśnia

Nawiązując do wzmianki zatytułowanej „Opłaty w szkołach" w „Robotniku" z dnia 25. IV. Inspektorat Szkolny m. st. Warszawy wyjaśnia, że:

„Publiczna szkoła powszechna nr. 130 w Warszawie w całej pełni respektuje uchwałę Rady Ministrów z dnia 9 stycznia 1947 r. o świadczeniach na rzecz szkół. Od 1 lutego br. szkoła nie pobiera od uczniów żadnych periodycznych świadczeń pieniężnych na rzecz szkoły za dzieci pracowników, będących członkami Związków Zawodowych.

Wobec zachwiania się podstawy materialnej szkoły i w związku z tym wobec groźnego zahamowania jej czynności, a przede wszystkim wobec możliwości katastrofalnego obniżenia się jej poziomu higienicznego, kierownik szkoły zwołał walne zebranie rodziców, na którym postanowiono w miarę własnych możliwości przyjść z pomocą szkole w formie dobrowolnych ofiar na rzecz niezbędnych potrzeb, celem umożliwienia jej spełniania swoich funkcyj na odpowiednim poziomie. Na zebraniu tym wielu rodziców, członków Związków Zawodowych, zadeklarowało swoje ofiary na rzecz wspomnianych potrzeb szkolnych.

W kilku wypadkach szkoła rzeczywiście wezwała przez dzieci rodziców po odbiór legitymacji na ulgowe przejazdy tramwajowe, aby przy tej okazji porozumieć się z nimi w sprawie zachowania się i postępów dziecka w szkole. Był to jedyny ostrzejszy środek, aby skłonić uczniów do zawiadomienia o tym rodziców, gdyż w niektórych wypadkach dzieci zainteresowane są w tym, aby opiekun do szkoły raczej nie przyszedł.

Omówienie z rodzicami kwestii ofiar szkolnych jest ważne i z tego powodu, iż na terenie szkoły zaszły smutne fakty, że dziecko zaofiarowanej kwoty pieniężnej nie wniosło do kasy szkolnej, lecz zużytkowało ją na przysmaki.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

3-ci dzień ciągnienia I-ej Klasy 50 Jubileuszowej Loterii

Wygrana 500.000 zł na Nr 45994; (padła w Szczecinie).

Wygrane po 100.000 zł na NrNr 24365 55469 59089 60245 60733.

Wygrane po 20.000 zł na NrNr 2281 3907 23790 60434 74398

Wygrane po 10.000 zł na NrNr 4887 6446 6983 12092 12545 13560 15955 24289 25386 25802 39074 41751 51735 52340 52391 55046 57047 67133 70622 73220

Wygrane po 5.000 zł na NrNr 1714 2601 6059 6552 7677 9881 10077 10783 10930 13364 13466 15796 19957 24799 27097 28419 29899 30154 32141 34702 37194 38045 40531 42094 42360 47934 48212 48673 49598 50254 51944 53617 55251 62212 63601 65616 66570 67279 70997 71246

Wygrane po 2.000 zł na NrNr 52 1398 2048 2430 3027 4409 4639 5362 6850 7310 7344 7796 8170 9583 9869 10100 11407 11169 11183 12824 13337 13858 14088 15577 17550 17816 18332 19551 20330 20793 21562 21607 22430 23319 23968 25178 25671 26713 27810 27933 28015 28843 29377 30747 30772 31157 31404 32309 32929 34553 35021 35220 35471 35901 36306 36508 [illegible]667 37646 39218 41741 42968 43908 [illegible]962 44934 46323 47489 49611 49750 [illegible]01 50354 51744 51873 52013 52786 [illegible]171 53985 54299 54922 55784 56607 56923 57324 58650 59328 60313 62013 62247 62574 62924 64029 65819 67050 68535 68941 69203 70884 71108 72319 74491 74586

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł z 2-ego dnia ciągnienia

10027 034 129 194 257 275 288 395
426 435 472 549 572 858 887 919
11023 037 076 136 180 208 311 320
355 442 465 527 592 610 765 840 908
961 962 964 985 999 12023 184 228
230 234 280 299 311 428 526 698 794
965 966 973 13114 134 317 363 469
483 590 653 669 771 925 14019 116
134 159 177 179 300 336 405 666 741
1513[illegible] [illegible] 205 269 292 351 480 61[illegible] 770
785 835 16010 025 120 436 467
600 749 862 864 995 17012 024
13[illegible] 211 236 332 476 526 531 541
624 [illegible]2 960 18023 072 091 149 161
172 335 369 403 438 607 727 741 777
788 807 964 988 19019 028 086 180
190 248 415 498 610 623 629 742 752
833 924

20100 209 249 442 444 580 604 668
682 741 816 21106 108 113 117 120
131 136 328 399 766 769 818 947 22021
227 284 287 301 316 324 327 357 359
601 689 733 751 833 848 893 944 965
23212 345 391 627 655 697 768 878
24116 152 189 274 361 430 434 466
478 484 525 528 682 687 705 752 761
772 822 862 25107 234 237 270 274
362 429 517 551 607 753 775 785 848
869 26188 234 284 331 420 561 690
824 849 926 933 27000 294 295 315
332 337 417 422 734 749 753 779 955
973 28162 264 411 478 483 510 784
801 927 29112 180 207 227 322 430
491 523 666 734 746 760 801 811 829
836 845 858 980 989

30230 313 394 399 452 484 538 573
598 661 692 715 823 943 947 986
31049 084 134 162 239 254 274 304
326 498 721 763 805 848 863 898 986
32021 072 082 162 227 252 292 387
462 602 964 988 33103 136 150 190
539 633 635 674 726 777 798 905 978
34002 075 170 431 455 458 557 579
586 632 645 649 675 759 764 995
35041 266 301 310 331 367 492 568
586 614 773 835 897 943 36019 056
154 178 310 403 428 435 442 510 520
530 896 906 949 993 37045 189 230
269 305 337 495 568 623 704 839 844
942 970 38009 042 078 141 170 172
312 358 399 427 435 548 603 679 719
802 835 837 [illegible]9145 222 233 259
365 412 426 [illegible]4 667 669 719 943

40224 323 327 337 406 414 447 465
496 508 560 567 932 948 41068 234
274 465 552 587 707 712 748 935
42113 142 152 163 221 235 280 337
373 382 387 413 457 464 512 550 765
769 907 43093 192 363 367 417 483
513 521 554 559 685 694 696 713 737
774 834 44045 149 160 205 207 236
405 420 440 530 540 639 687 732 837
937 987 989 45026 040 041 079 125
294 384 443 470 480 494 544 558 581
656 880 896 948 46069 108 142 315
442 511 549 573 628 652 711 714 759
760 806 840 990 47089 094 122 127
197 260 498 667 683 700 732 888 987
998 48118 322 337 401 473 514 588
628 716 725 813 819 851 912 956
49135 209 241 242 249 279 300 333
449 549 563 648 858 910

50054 087 229 252 310 382 470 472
527 582 590 620 969 51001 021 067
071 115 240 321 477 542 567 652 714
768 812 816 893 52076 089 098 101
140 209 210 309 396 495 527 537 549
555 560 597 632 [illegible]2 827 844 864
924 53254 264 319 [illegible]2 409 431 441
523 561 578 589 614 646 776 804 945
54138 195 214 349 378 572 615 644
656 657 696 700 701 753 787 882 55027
094 282 328 333 390 472 524 549 653
850 904 918 942 967 56040 053 146
225 241 313 325 369 446 501 760 792
825 900 57043 166 189 258 259 273

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł podany będzie jutro

W PARTII PPS

Odsłonięcie sztandaru
Koła PPS — Poznań Jeżyce

Dnia 4 maja b. r. odbyła się w Poznaniu uroczystość odsłonięcia sztandaru Dzielnicowego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej Poznań — Jeżyce.

Po odegraniu hymnu „Czerwony Sztandar" uroczystość zagaił przewodniczący Kom. Sztand. tow. Władysław Mertz, witając przybyłych towarzyszy i gości.

Po powołaniu prezydium tow. Przew. Mertz Władysław udzielił głosu przew. Dzieln. Komitetu PPS Poznań — Jeżyce tow. K. Hoffmanowi który odczytał dzieje Dzielnicy PPS Jeżyce od roku 1945. Następnie przemawiali przew. MK tow. Drabowicz, który w krótkich słowach zobrazował znaczenie odsłonięcia sztandaru, i tow. Włodek, który przedstawił historię PPS.

Kolejno przemawiali tow. Kowalewski, w imieniu wojewody poznańskiego, tow. inż. Zaus, w imieniu Prezydenta m. Poznania ob. wiceprezydent Klauze, w imieniu W. R. N., tow. Topolski, w imieniu K. W. PPR, tow. Kania, i tow. kpt. Gering.

Po przemówieniach nastąpiła uroczysta chwila odsłonięcia sztandaru, którego przy dźwiękach hymnu „Czerwony Sztandar" dokonał senior socjalizmu tow. Kowalewski. Odebrał on następnie od chorążego Kościuszki ślubowanie.

Przew. tow. Władysław Mertz odczytał akt erekcyjny, po czym władze i zaproszeni goście przystąpili do wbijania gwoździ i wpisywania się do księgi pamiątkowej.

Część druga uroczystości obejmowała występy artystyczne z udziałem artystów Opery Poznańskiej, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości. Udział wzięli tow. B. Horski, tow. Zofia Fedyczkowska, M. Mariański i S. Mikulin, przy fortepianie dyr. Opery tow. Z. Wojciechowski.

Uroczystość zakończono odegraniem i odśpiewaniem hymnu „Czerwony Sztandar", po czym uformował się pochód odprowadzający nowy sztandar do Dzielnicy. Na czele pochodu szła orkiestra Siły, Światła i Wody pod batutą znanego i cenionego kapelmistrza i kompozytora Sternalskiego. Pochód zatrzymał się przed siedzibą Komitetu Dzielnicowego PPS Poznań — Jeżyce. Przy dźwiękach hymnu „Czerwony Sztandar" wprowadzono nowy sztandar do siedziby Partii. Po okrzykach na cześć Socjalizmu pochód się rozwiązał, pozostawiając w sercach uczestników niezatarte piękne, wzruszająco przeżyte chwile.

Komunikat WK PPS

Wojewódzki Komitet PPS Warszawa zawiadamia, że dziś dnia 21 maja o godz. 16-ej odbędzie się Egzekutywa Wojewódzkiego Komitetu PPS w lokalu przy ul. Lwowskiej 5.

Sprostowanie

W sprawozdaniu z odsłonięcia sztandaru PPS — w Mińsku Mazow. mylnie podane zostało nazwisko chorążego. Winno być tow. Wojciechowski Mieczysław, a nie tow. Kosmalski.

Zebrania Dzielnic i Kół

SEKCJA LEKARZY PPS-OWCÓW

Dziś, 21 b. m. o godzinie 18-ej przy ul. Daszyńskiego 19 w Szwedzko - Polskiej Poradni Przeciwgruźliczej odbędzie się zebranie warszawskiej sekcji lekarzy PPS-owców w Warszawie.

DZIELNICA POWIŚLE

Komitet dzielnicy PPS Powiśle podaje do wiadomości członków komitetu i przedstawicieli Kół, że w dniu 22 b. m. o godz. 16 w lokalu dzielnicy Tamka 18 odbędzie się zebranie rozszerzonego komitetu dzielnicowego.

Obecność obowiązkowa.

KOLEJARZE PPS-OWCY W-WY ZACHODNIEJ

W dniach 20, 23, 27 i 30 maja b. r. o godz. 15.00 odbędzie się kurs przeszkolenia aktywu PPS Dzielnicy W-wa Zachód Kolejarze.

KOLEJARZE PPS-OWCY W-WY WSCHODNIEJ

W dniu 22.5.47 r. (czwartek) o godz. 16-ej w lokalu komitetu na stacji Warszawa - Wschodnia odbędzie się posiedzenie komitetu wraz z przedstawicielami kół.

Z uwagi na ważność spraw obecność i punktualność obowiązkowa.

PPS — PPR — SZP. DZ. JEZUS

Koła PPS i PPR przy Szpitalu Dz. Jezus urządzają dziś, dn. 21.5.47 o godz. 15 w lokalu świetlicy Szpitala Dz. Jezus wspólne zebranie z referatami na tematy polityczne i gospodarcze.

DZIELNICA WOLA

W dniu 21 bm. o godz. 17-ej odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy Wola. Obecność członków obowiązkowa.

W dniu 23 maja (piątek) o godz. 17-ej odbędzie się w lokalu Dzielnicy PPS Wola walne zebranie. Ze względu na ważność poruszanych zagadnień obecność wszystkich metalowców, członków PPS Dzielnicy Wola obowiązkowa.

PRAGA CENTRALNA

Zawiadamia, że dn. 21 bm. o godz. 17-ej odbędzie się zebranie Koła Kobiet, na którym obecność wszystkich delegatek Kół Kobiecych obowiązkowa.

KOŁO PPS PRZY P.K.S.

We czwartek dnia 22 bm. w lokalu PKS — Grójecka 42 odbędzie się zebranie członków Koła z referatem tow. J. Gero.

Z życia terenu

DZIELNICA GROCHÓW

Komitet Dzielnicy PPS Grochów podaje do wiadomości, że przy Państwowych Zakładach Samochodowych PKP ul. Zamojskiego 51 został w dniu 14.5 b. r. przez aklamację wybrany Zarząd Koła PPS w następujących osobach: przewodniczący — Ciechanowski Stanisław, z-ca przew. — Wojtczak Stefan, skarbnik — Bigajska Stefania, sekretarz — Chmielewski Stefan, z-ca sekretarza — Zakrzewski Henryk, członkowie — Ławecki Winc. i Zaręba Wacław. Sekcja fachowa 4 PPS i I PPR.

—o—

Komitet Dzielnicy PPS Grochów podaje do wiadomości, że powstało nowe Koło przy Porcie Handlowym ul. Zamojskiego z następującym składem Kmitetu przewodniczący — Domański Bogusław, skarbnik — Szarlewski Henryk, sekretarz — Szpigler Romuald.

GMINNY KOMITET PPS URSUS

W piątek dnia 23 bm. o godz. 16 w lokalu Dzielnicy odbędzie się zebranie z ref. tow. J. Gero.

Z. N. M. S.
Zebranie Zarządu

UWAGA, SŁUCHACZE SGH!

W związku z rozpoczęciem urzędowania delegata Koła ZNMS przy SGH, Zarząd Środowiska Warszawskiego wzywa towarzyszy do osobistego porozumienia się z nim w dniu 22 b. m. o godz. 14 w lokalu Środowiska (ul. Hoża 41 m. 12 parter).

KURS PRZESZKOLENIOWY DLA ZNMS-owców

Zarząd Środowiska Warszawskiego zawiadamia, iż II Kurs Przeszkoleniowy dla członków Z.N.M.S. rozpocznie się dn. 21 maja (wtorek) o godzinie 18.30 w lokalu Centralnej Szkoły Partyjnej ul. Daszyńskiego 18 IV piętro.

Przypomina się tow. tow. delegatom uczelnianym, by jak najliczniej obsadzili Kurs członkami swych Kół.

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE

Zarząd Środowiska Warszawskiego zawiadamia, że dnia 22 maja (czwartek) o godzinie 18-ej w lokalu OM TUR Mokotowska 8 (czwarte piętro), odbędzie się zebranie organizacyjne środowiska.

Obecność członków obowiązkowa.

Budowa mostu Śląskiego rozpoczęta
Roboty pochłoną w tym roku 350 milionów zł

Na zlecenie Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy f-ma „Mostostal" rozpoczęła wczoraj prace przy moście Śląsko-dąbrowskim (dawny most Kierbedzia)

PRACE WSTĘPNE

Sezon wiosenno-letni poświęcony zostanie na wykonanie robót o charakterze przede wszystkim przygotowawczym. Główny nacisk położony będzie na budowę filarów, oraz całkowite usunięcie resztek konstrukcji mostu Kierbedzia.

Wykonanie tych robót wstępnych wymagać będzie dużego wysiłku m. in. zwiezienia materiałów i sprzętu budowlanego, zaangażowania robotników co potrwa około 3 tygodni. Po tym okresie, w którym wybudowane będą również baraki dla personelu pracowniczego, prace montażowe ruszą pełną parą.

Firma „Mostostal" przystąpiła do mobilizowania wszystkich robotników mostowych zaprawionych już w tej dziedzinie pracy. W tej chwili zgłosiło się już 50 fachowców. Dalszy napływ pracowników trwa.

PRELIMINOWANE KREDYTY

Na budowę mostu Śląsko-dąbrowskiego Naczelna Rada Odbudowy preliminowała w tym roku 350 milionów złotych. Z sumy tej 140 milionów zł przeznaczone jest na roboty, jakie będą wykonane do 1 września br. Pozostałą kwotę 210 milionów zł, która może ulec zwiększeniu, (w zależności od wyników dalszej zbiórki przeprowadzanej przez N.R.O.W.), przewidziano na pracę do końca grudnia.

Fakt preliminowania tak znacznych kredytów pozwala wierzyć, że w tym roku, budowa mostu Śląsko-dąbrowskiego posunie się znacznie naprzód. (wit)

Akcja Społeczna ZNMS na Mazurach
Apel do społeczeństwa

Środowisko Warszawskie ZNMS podjęło inicjatywę zorganizowania szeroko zakrojonej pomocy dla ludności mazurskiej. Pomoc ta ma objąć trzy zasadnicze kierunki, mianowicie: 1. pomoc żywnościową i odzieżową, 2. pomoc lekarską, 3. pomoc kulturalno-oświatową (szczególnie ważną ze względu na brak polskich książek i podręczników szkolnych wśród ludności autochtonicznej).

Ekspedycja złożona z przedstawicieli studenckich organizacji młodzieżowych, wyrusza, pod egidą ZNMS, dnia 25 b. m. w teren.

W związku z powyższym Środowisko Warszawskie ZNMS zwraca się do wszystkich członków Partii, jak również do ogółu społeczeństwa, o poparcie tej akcji przez składanie ofiar do Sekretariatu Środowiska ZNMS przy ul. Hożej 41.

Grad wielkości laskowego orzecha spadł w Boernerowie

Wczoraj ok. g. 11-ej spadł w Boernerowie gwałtowny grad, wielkości laskowego orzecha. Gradobicie, które trwało czas dłuższy, poczyniło dość znaczne spustoszenia wśród roślinności. Liście drzew podziurawione zostały jak rzeszoto.

Święt pracy
w walce ze spekulacją

Dziś o godz. 16-ej w budynku Rady Z.Z. odbędzie się odprawa około 100 delegatów warszawskich Związków Zawodowych, którzy wyznaczeni zostali do akcji w terenie, celem przeprowadzenia kontroli cen.

Można tu zrobić półkolonie
Tereny śródmieścia nadają się do tego

Sprawa pełnego wykorzystania wszystkich, nielicznych zresztą caz zieleni, znajdujących się w śródmieściu, jest ważna choćby i z tego względu, że możnaby tu zorganizować półkolonie dla dzieci, które nie zostaną objęte akcją kolonii.

W tej intencji też Komisja Zdrowia i Opieki Społecznej DRN — Śródmieście, pragnie zdobyć dla swej dyspozycji tereny, leżące narazie odłogiem i dotąd zupełnie nie wykorzystane, a doskonale nadające się na półkolonie.

Są to:

1) dawny i dobrze urządzony ogródek jordanowski przy zbiegu Al. Stalina i ul. Bagatela. Teren ten obecnie nieczynny, ogrodzony, zajęty jest przez władze wojskowe, które z pewnością pójdą tu na rękę, 2) Duża połać parku (zadrzewiona między Wisłą a Wybrzeżem Kościuszkowskim, mostem Poniatowskiego i Elektrownią. Niewykorzystana przez nikogo, należy do Elektrowni. 3) Część parku Sobieskiego, dawna „Agricola" przy ul. Myśliwieckiej.

Nie wątpimy, że słuszne postulaty radnych Śródmieścia spotkają się z należytym poparciem władz i instytucji, których kompetencji w tej chwili podlegają wymienione tereny. A najuboższym dzieciom śródmieścia umożliwi się spędzenie lata i wakacji w jakich takich warunkach. (Rs.)

Kuźnia młodych talentów
W Warszawskiej Szkole Sztuk Plastycznych

Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych, mieszcząca się przy ulicy Myśliwieckiej, jest obecnie jedną z najpoważniejszych szkół wyższych, przygotowującą młode pokolenie artystów-plastyków.

Powstała w r. 1945, ma już dzisiaj około 150 słuchaczy, specjalizujących się w czterech zasadniczych kierunkach: grafiki, malarstwa architektonicznego, dekoracji wnętrz i teatru (inscenizacja widowisk). Podległa na razie Zarządowi Miejskiemu, zostanie prawdopodobnie w najbliższym czasie upaństwowiona.

NACISK NA PRAKTYKĘ

— Pracy jest dużo — stwierdza w pierwszym zdaniu jeden z profesorów szkoły, do którego zwracamy się o informacje. Codzienne zajęcia trwają u nas od 8.30 do 16-ej.

Na pierwszym roku obowiązuje słuchaczy 8 przedmiotów. Są to: studia z natury (malarstwo, rysunek), projektowanie brył i płaszczyzn, perspektywa odręczna, kreślenie, historia sztuki i kultury, anatomia porównawcza, liternictwo i pracownia techniki malarskiej.

Duży nacisk położony jest na prace w warsztatach. Czynne są już warsztaty: drukarski i litograficzny, drzeworytniczy i graficzny.

Szkoła jest zasadniczo czteroletnia o ustroju semestralnym. Po dwuletnich studiach na wydziale ogólnym słuchacz zaczyna się specjalizować.

Charakter nauki nie pozwala na zbyt dużą ilość słuchaczy. Tak np. w bież. r., po wstępnym egzaminie z rysunku i kompozycji, na pierwszy rok może być zakwalifikowane maksimum 50 osób. Rok akademicki rozpoczyna się 1 październik. Egzaminy przeprowadzone zostaną we wrześniu.

Jak dużo pracy wymaga nauka tych przedmiotów, świadczy fakt, że na 150 uczniów jest 35 osób personelu profesorskiego i asystentów.

PRACY NIE ZABRAKNIE

Zainteresowanie pracami i wynikami szkoły jest duże. CUP urządza na terenie uczelni eksperymentalną pracownię meblarską. Min. Kultury i Sztuki zwraca dużą uwagę na osiągnięcia w zakresie tkactwa. Min. Przemysłu zgłasza nieograniczone zapotrzebowanie na przyszłych absolwentów szkoły. Tkalnie, fabryki ceramiki, zabawek, huty szklane, wytwórnie mebli i wiele innych czekają na młodych artystów-plastyków.

Nie zabraknie również pracy dla zdolnych grafików i teatralnych inscenizatorów, czy dekoratorów wnętrz.

Umiejętność połączenia artystycznej koncepcji z pewnym założeniem utylitarnym da to, czego nam tak bardzo dziś potrzeba — kulturę artystyczną dla mas. osiągniętą drogą realizowania zasad harmonii na wszystkich szczeblach życia codziennego. (WK).

Lepiej kupić węże do hydrantów
niż... stracić 40 autobusów

Sygnalizujemy, że fatalnie przedstawia się sprawa bezpieczeństwa w garażach MZK przy ul. Inżynierskiej 6.

W garażach tych parkuje nocą stale ok. 40 samochodów, obsługujących miejskie linie komunikacyjne. W zbiornikach stacji benzynowej znajduje się z reguły większy zapas paliwa.

Na wypadek pożaru załoga garażu ma do dyspozycji tylko 5 (!) małych gaśnic. Co gorsza — do istniejących tu hydrantów brak węży (!). Kredytów na węże nie można uzyskać, mimo wielokrotnych monitów ze strony MZK. Nagromadzone łatwopalne materiały, szczupłość miejsca i okalające garaże domy mieszkalne są terenem, na którym pożar, nieopanowany w zarodku, może się skończyć katastrofą.

Zarząd Miejski musi co rychlej postarać się o kredyty na kupno węży, co jest palącą koniecznością. Wartoby również rozważyć, czy garażowanie autobusów w tych warunkach, nie jest przysłowiowym igraniem z ogniem. (Rs)

Notatnik stolicy

KOLONIE DLA DZIECI

Stołeczny i Wojewódzki Zarząd Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, zawiadamia wszystkich członków i podopiecznych, że z dniem 1 czerwca 1947 r. rozpoczynają się kolonie dla dzieci w wieku przedszkolnym, zaś od dn. 1 lipca do 31 sierpnia 47 r. dla dzieci w wieku szkolnym.

Rodzice, którzy pragną, by dzieci korzystały z kolonii letnich winni przedłożyć w Stołecznym i Wojewódzkim Zarządzie Z.U.W.Z.N.D. Jasna 17, świadectwa lekarskie o stanie zdrowia dziecka — dla dzieci w wieku przedszkolnym do dnia 27 bm., dla dzieci w wieku szkolnym do dnia 15 czerwca.

ODCZYTY

Po krótkiej przerwie, spowodowanej brakiem sali, Polskie Tow. Krajoznawcze wznowiło odczyty w lokalu zaofiarowanym przez Stowarzyszenie Architektów R. P. w Warszawie, ul. Pierackiego 1 (Młodzieży Jugosłowiańskiej).

Odczyty odbywają się co tydzień w środę. Najbliższy odbędzie się 21 bm. o godz. 18.30.

Wstęp dla członków PTK SARP i PTT bezpłatny. Goście 20 zł.

*

Zarząd Sekcji Lekarzy Szkolnych przy Okręgowej Izbie Lekarskiej w Warszawie komunikuje, że 21 bm. o godz. 18.15 odbędzie się w lokalu Izby Lekarskiej przy ul. Koszykowej 37 odczyt dr H. Kotarskiej-Dettloff pt. „Rozwój fizyczny i psychiczny wieku szkolnego".

*

W czwartek 22 bm. o godz. 18 odbędzie się w Klubie Inteligencji Pracującej, ul. Mokotowska 25, odczyt mgr. M. Fleszara pt.: „Problemy Palestyńskie". Po odczycie dyskusja. Wstęp wolny.

Powrót Ewy Bandrowskiej-Turskiej

Znakomita nasza śpiewaczka zakończyła swoją serię koncertów zagranicznych, osiągając wszędzie sukcesy artystyczne. W bieżącym sezonie koncertowym Ewa Bandrowska - Turska śpiewała w Sztokholmie, Kopenhadze, Helsinkach, Belgradzie, Zagrzebiu, Londynie, i ostatnio, dn. 16 b. m., w Salle Gareau w Paryżu.

Ewa Bandrowska - Turska wystąpi z własnym recitalem, raz jeden, w Warszawie, w sali „Roma" dn. 3 czerwca we wtorek o godz. 17.15.

Szczecin — Warszawie

Z ramienia kierownictwa technicznego Ochotniczych Batalionów Odbudowy Warszawy, udała się do Szczecina delegacja po podkłady kolejowe, niezbędne w dalszych pracach przy wywózce gruzu z poszerzanej ulicy Marszałkowskiej. Województwo szczecińskie dostarczy 8 tysięcy podkładów. Użyte one będą m. in. pod tor kolejki, łączący układane obecnie odgałęzienia wzdłuż ulicy Zielnej i Marszałkowskiej, z torem, używanym do wywózki gruzu z byłego dworca głównego na tereny fortu szczęśliwickiego.

CENA OGŁOSZEŃ: PRENUMERATA MIESIĘCZNA 70 ZŁ.

Ogłoszenia drobne handlowe po 15 zł. za wyraz. Poszukiwanie rodzin, pracy i zguby po 5 zł. za wyraz Reklamowe 1 mm szerokości 1 szpalta 40 zł W tekście redakcyjnym 60 zł. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Centr. Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 121, tel 88-585 oraz jego Agentury miejskie: Al. Jerozolimskie 18 — „Impet", Kolektura; Marszałkowska 1 - L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm. i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce; Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam. Warszawa, ul. Pierackiego 11 oraz wszystkie oddziały P.A.P. w Polsce; Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala, ul. Daszyńskiego 18 i oddziały Marszałkowska 8-5, Poznańska 38, Targowa 67; „Wolność", Warszawa, Marszałkowska 95; Sp. Agencji Prasowej „Glob", ul. Złota 4; Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26; Spółdzielnia Pracy Kolporterów „Express", Raszyńska 34, Targowa 59.

Sześć dni w Szwecji (II)

Szwecja pod rządami socjalistów

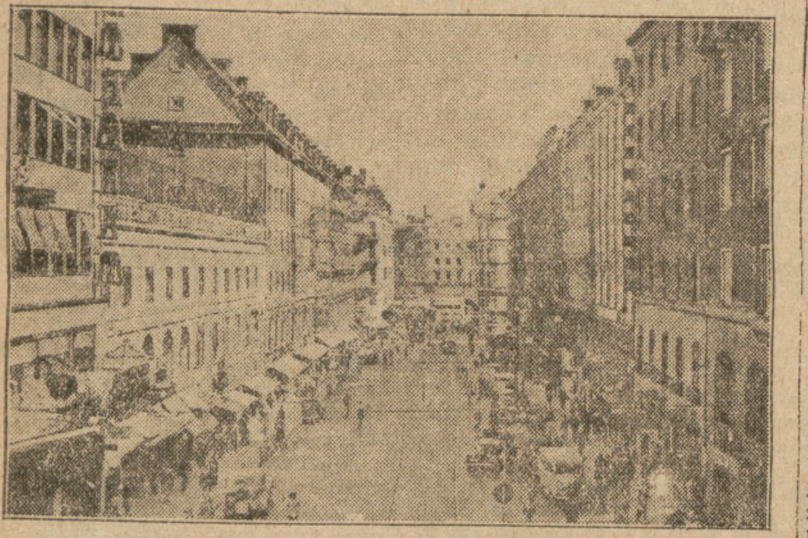
Rozmowa z sekretarzem zagranicznym Partii Socjal-Demokratycznej

Podczas pobytu grupy dziennikarzy polskich w Szwecji, przedstawiciel „Robotnika" przeprowadził rozmowę z sekretarzem zagranicznym Partii Socjal-Demokratycznej Kaj Bjorkiem na tematy szwedzkiego ruchu socjalistycznego.

Rozmowę naszą zaczynamy od pytania, dotyczącego efektywnego stanu partii socjalistycznej w Szwecji w chwili obecnej.

— Partia Socjal-Demokratyczna jest najsilniejszą od wielu już lat partią szwedzką — brzmi odpowiedź. Liczy ona 600.000 członków, co, biorąc pod uwagę ogólną liczbę ludności (6.700.000) jest cyfrą wysoką. W organizacjach młodzieżowych bierze udział przeszło 100.000 chłopców i dziewcząt. Od roku 1932 do wybuchu wojny, z wyjątkiem krótkiego okresu w roku 1936, rządzili Szwecją socjaliści. Podczas wojny utworzony został rząd koalicyjny, na którego czele stał długoletni premier i wybitny działacz socjalistyczny, zmarły niedawno Per Albin Hansson. W ostatnich wyborach do parlamentu partia nasza otrzymała 44 proc. ogólnej liczby głosów.

W senacie mamy dzisiaj bezwzględną większość, w niższej izbie nasi przedstawiciele stanowią połowę ogólnej liczby posłów, z komunistami zaś — tworzą większość. W obecnym rządzie zasiadają wyłącznie socjaliści.


Kungsgattan główna ulica w Sztokholmie

POWOJENNY PROGRAM

W r. 1944 Partia Socjal-Demokratyczna wspólnie ze związkami zawowodowymi, które skupiają przeszło milion członków, opracowała powojenny program polityki wewnętrznej. Program ten zaakceptowany został również przez partię komunistyczną.

— Jakie są główne zasady tego programu?

— Program obejmuje szereg ważnych reform, dotyczących opieki społecznej, demokratyzacji przemysłu, racjonalizacji rolnictwa oraz zabezpieczenia ludności przed ewentualnym bezrobociem (w przyszłości, narazie bowiem odczuwamy raczej brak siły roboczej).

— Jakie są najważniejsze osiągnięcia rządu socjalistycznego w Szwecji?

— Rząd nasz przeprowadził liczne doniosłe reformy w dziedzinie społecznej. W zeszłym roku minister spraw wewnętrznych Gustaw Möller wprowadził w życie projekt znacznego podwyższenia emerytur. Emerytom zapewnia się tanie mieszkania w specjalnych nowoczesnych domach na peryferiach miasta. Ważnym osiągnięciem socjalnym jest również uchwalenie przez parlament obowiązkowych ubezpieczeń chorobowych.

Ze specjalnej opieki rządu korzystają rodziny o licznym potomstwie. Projektuje się wypłacanie stałej kwoty rodzinom za każde posiadane dziecko. Buduje się specjalne domy dla rodzin z licznym potomstwem, a im liczniejsza jest rodzina, tym wyższe przysługują jej zniżki w opłacie komornego.

Politykę rządu w dziedzinie mieszkaniowej charakteryzuje ograniczenie budownictwa prywatnego, popieranie zaś budownictwa spółdzielczego, związkowego, samorządowego. W dalszym programie przewiduje się stopniowe wzrastanie wpływów samorządu w miastach i wykupywanie gruntów przez władze miejskie.

OSTRA OPOZYCJA

Na terenie naszego kraju toczy się obecnie ciężka walka polityczna. Pewne posunięcia i reformy rządu spotykają się z ostrą opozycją ze strony partii burżuazyjnych: liberałów i konserwatystów. Ataki opozycji skierowane były szczególnie przeciw stosowanym przez rząd środkom walki z inflacją, przeciw zmniejszeniu importu artykułów luksusowych. Najcięższa chyba walka toczyła się i toczy jeszcze na polu reformy podatkowej. Rząd zaproponował obniżkę podatków tej części ludności, której zarobki są najniższe, zwiększenie zaś podatków niewielkiej liczbie obywateli najlepiej zarabiających i posiadających największe majątki. Opozycja zmobilizowała wszystkie środki walki, wyświetlając nawet filmy propagandowe przeciw projektowi rządu i obwołując ministra finansów Ernesta Wigforssa „wrogiem ludu". Projekt ten, który zwiększył jeszcze bardziej popularność rządu wśród szerokich mas, zostanie w lecie przedłożony parlamentowi.

— Jak przedstawia się sprawa nacjonalizacji życia gospodarczego Szwecji?

— Większa część przemysłu znajduje się jeszcze w rękach prywatnych kapitalistów. Państwo posiada kilka banków, przy czym Bank Narodowy znajduje się pod kontrolą nie rządu, lecz Rigsdagu (parlamentu). Około 90 proc. kolei jest własnością państwa, również duża część przemysłu zbrojeniowego jest upaństwowiona.

Staramy się zwiększyć wpływy państwa w prywatnym przemyśle metalurgicznym, który jest jedną z najważniejszych gałęzi przemysłu szwedzkiego i otoczyć go ściślejszą kontrolą rządu. Kontrolę tę ułatwia fakt, że choć olbrzymie kopalnie rudy żelaznej są w rękach kapitalistów, liczne huty żelazne są własnością państwa.

W programie rządu jest również upaństwowienie towarzystw ubezpieczeń.

Szwecja znajduje się w warunkach wyjątkowych, innych niż większość państw europejskich. I dlatego innymi drogami może ona realizować program socjalistyczny. Wybraliśmy drogę powolnych, stopniowych reform i nie zamierzamy na razie nacjonalizować tych przedsiębiorstw prywatnych, które wykazują dostateczną wydajność i w których robotnikom nie dzieje się krzywda.

W dążeniu do demokratyzacji przemysłu przedstawiciele związków zawodowych odbyli pertraktacje z właścicielami przedsiębiorstw. W wyniku tych rozmów postanowiono powołać w większych fabrykach i kopalniach komitety robotnicze dla obrony interesów mas pracujących.

— Jakie są wytyczne zagranicznej polityki socjalistów szwedzkich?

— Szwecja przyjęta została do ONZ i w organizacji tej pokłada wielkie nadzieje. Szczególnie zainteresowani jesteśmy we współpracy z innymi narodami skandynawskimi i zamierzamy rozwijać istniejącą już współpracę gospodarczą i kulturalną z Danią i Norwegią. Dążymy do zachowania jak najbardziej przyjaznych stosunków z wszystkimi demokratycznymi krajami Europy i nie chcemy brać udziału w żadnym bloku państw. Pragniemy zachować całkowitą neutralność.

DANUTA RAJGRODZKA

Na półkach księgarskich

WYD. E. KUTHANA

Michał Rusinek — „Ziemia miodem płynąca", powieść, „Biblioteka Prozaików Polskich", wydanie II, Warszawa—Kraków 1947 r.

„Ziemia miodem płynąca" jest dalszym ciągiem „Plutony z Dzikiej Łąki". Pierwsze wydanie powieści ukazało się w roku 1939 we Lwowie — dotarciu książki do czytelnika przeszkodziła wojna.

WYD. ST. JAMIOŁKOWSKI I T. J. EVERT

Czesław Schabowski — „Tama", powieść, okładkę projektował T. Rojewski, Łódź 1947, str. 259.

Jest to powieść o losach rodziny robotniczej w zapadłym polskim miasteczku byłej okupacji austriackiej.

WYD. GEBETHNER I WOLFF

Juliusz Kaden-Bandrowski — „Miasto mojej matki", powieść, Warszawa 1947.

Jedna z najpiękniejszych książek wybitnego pisarza, który zginął w powstaniu warszawskim.

Józef Bieniasz — „Lawina idzie", powieść, Warszawa 1947.

Powieść sportowo - turystyczna popularnego przed wojną pisarza. Akcja powieści toczy się w Tatrach. Książka krzewi zamiłowanie do sportu narciarskiego.

WYDAWNICTWO ZACHODNIE

Dr G. Labuda — Wielkie Pomorze w dziejach Polski, Poznań 1947. Okładkę projektował art. malarz A. Krakowski. Str. 80, 1 mapka — cena 130.— zł.

Historia jednego fraka


Scena z pierwszego filmu amerykańskiego na polskich ekranach.

Wiadomości sportowe

Francja (Zw. Zaw.) — Polska (Zw. Zaw.)

Mecz Piłkarski na Stadionie WP.

W niedzielę, 25 bm. na Stadionie W. P. o godz. 17-ej odbędzie się mecz piłkarski między reprezentacjami Związków Zawodowych Francji i Polski. Jak wiadomo, w ubiegłym roku w maju, drużyna piłkarska polskich Związków Zawodowych rozegrała w Paryżu mecz z francuską reprezentacją i przegrała 2:0. Następnie Polacy odbyli tournee po ośrodkach emigracji polskiej, gdzie rozegrali szereg zawodów, odnosząc wielkie sukcesy sportowe i propagandowe.

Do niedzielnego meczu Związki Zawodowe przygotowują się bardzo solidnie. Od poniedziałku czynny jest obóz kondycyjny dla kandydatów do reprezentacji na Stadionie W. P. pod kierownictwem prof. Ciszewskiego. Po zakończeniu obozu zostanie ustalony skład reprezentacji.

Francuzi rozgrają drugie zawody w poniedziałek w Łodzi z drużyną włókniarzy łódzkich oraz trzecie w Krakowie z „Garbarnią".

Londyn-Katowice 2:1

W poniedziałek, w pierwszym dniu międzymiastowych zawodów tenisowych Londyn — Katowice w Katowicach uzyskano następujące wyniki w grach pojedyczych: Butler (Londyn) — Niestrój (Katowice) 6:2, 4:6, 6:3 i Barton — Kończak 4:6, 2:6.

W grze podwójnej angielska para Mottram — Paish wygrała lekko z parą śląską Chytrowski—Niestrój w trzech setach 6:2, 6:2, 6:2. Stan meczu po pierwszym dniu 2:1 dla Londynu.

Dobre wyniki pięcioboju w Bydgoszczy

W Bydgoszczy odbyły się staraniem HKS zawody o drużynowe mistrzostwo Polski w pięcioboju. Zawodnicy HKS osiągnęli 9.961 punktów. Osiągnięto następujące wyniki: 200 m. Buhl 22,5, 1500 m. Nowak 4:23,3, skok w dal Buhl 5,86, rzut dyskiem Mikrut 32,45, rzut oszczepem Mikrut 52,16.

W kilku zdaniach

SKS — Sierakowianka w boksie. W niedzielę, dn. 25 maja, o godz. 17-ej w sali Wedla na Pradze odbędą się towarzyskie zawody bokserskie między „SKS" a „Sierakowianką". Oba zespoły wystąpią w swych najlepszych składach, „SKS" z Aleksandrowiczem, Małeckim, Kupcem — „Sierakowianka" z Krystkiem, Sadłowskim i Zagórskim na czele.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):

Środa — godz. 18 „Wilki i owce" (premiera).

Czwartek — godz. 18 „Wilki i owce".

Piątek — godz. 18 „Wilki i owce".

Sobota — godz. 14 „Szkoła obmowy" (szkolne), godz. 18 „Oresteja".

Niedziela — godz. 14 „Wilki i owce", godz. 18 „Oresteja".

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Marszałkowska): godz. 18 „Przyjaciel przyjdzie wieczorem".

TEATR MUZYCZNY WP (ul. Królewska 13): godz. 18 — „Żołnierz królowej Madagaskaru".

W niedzielę — popołudniówka o godz. 14.30.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81). godz. 18.00 „Wiele hałasu o nic".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): godz. 18 „Pigmalion".

TEATR „JASKÓŁKA" (Marszałkowska 69): godz. 18 „Trasa"; godz. 20.15 „Sprawa Moniki".

„TEATR DZIECI WARSZAWY" (Studio Karowa 31): godz. 12.30 (w dni powszednie przedstawienie zamknięte dla szkół i instytucji). „Kwiat ametystu" wg. baśni H. Górskiej.

PRASKI TEATR REWII (Zygmuntowska 8): „Rewia „Zielony karnawał". Początek godz. 17, 19.

WOLSKI TEATR REWII (Wolska 8): wystawia codziennie wesołą rewię „Oko w oko". Początek godz. 17 i 19.

SALA „YMCA" (ul. Konopnickiej 6): „Śluby panieńskie".

TEATR „COMEDIA" (ul. Szwedzka) — „Cyrulik sewilski". Początek godz. 18.

KONCERT KOMPOZYTORSKI JERZEGO SOKORSKIEGO

Dziś o godz. 19 odbędzie się w „Romie" koncert kompozytorski pieśni młodego kompozytora polskiego J. Sokorskiego.

Wykonawcami pieśni będą: W. Dobrowolska - Gruszczyńska, I. Gadejska, R. Gruszczyński, T. Mazurkiewicz i B. Niemyski. Akompaniuje kompozytor.

GOŚCINNY WYSTĘP KOMPOZYTORA CZESKIEGO

W najbliższą sobotę, 24 bm., o godz. 19 odbędzie się w sali „Roma" pod protektoratem Ambasadora Czechosłowacji, Hejreta, recital fortepianowy znanego pianisty i kompozytora czeskiego, Ilia Hurnika.

W programie Rameau, Schumann, Smetana, Debussy, Prokofiew i Hurnik.

Przedsprzedaż biletów w księgarni Gebethnera i Wolffa — Zgoda 12, od godz. 9—17.

KĘDRA DLA RTPD.

We czwartek 22 bm. o godz. 19 w sali YMCA odbędzie się recital fortepianowy Wł. KĘDRY, laureata Międzynarodowego Konkursu w Genewie.

Artysta odegra utwory Chopina, Paderewskiego, Świerzyńskiego, Wielhorskiego i Różyckiego.

Dochód z koncertu przeznaczony zostaje na Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci.

KINA

KINO „PALLADIUM" (Złota Nr 79): „Historia jednego fraka". Początek seansów godz. 14, 16, 18.

KINO „POLONIA" (Marszałkowska 56): „Biały kieł". Początek seansów godz. 14, 16, 18, 20.

KINO „STYLOWY" (Marszałkowska „Ojczyzna". Początek seansów: 14, 16, 18, 20.

KINO „ATLANTIC" (Chmielna 33): „Młodość Tomasza Edisona". Początek seansów: 14, 16, 18, 20.

KINO „SYRENA" (Praga, Inżynierska 4): „Pontcarral".

KINO „TĘCZA" (Suzina 4): „Wyspa Skarbów".

Seanse dla Zw. Zawod.: w dnie powszednie godz. 18 („Paladium" — godz. 20). W niedzielę i święta we wszystkich kinach — godz. 12, 14. Wstęp tylko za biletami Z. Z.

Co usłyszymy w RADIO

CZWARTEK, 22 MAJA

Warszawa I

6.00 Sygnał czasu i „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.05 Dziennik por.; 6.30 Muzyka; 7.15 Wiadomości por.; 7.40 Koncert Orkiestry P.R.; 13.00 Audycja szkolna; 14.00 „60 minut w krainie operetki"; 15.00 „Śpiewajmy piosenki" audycja w opr. Br. Rutkowskiego; 15.40 „Zagadki muzyczne"; 16.00 Dziennik popł.; 16.12 Muzyka; 16.30 Beethoven — Sekstet Es-dur; 16.55 Audycja dla młodzieży; 17.10 Komentarz gospodarczy; 17.20 „Muzyka dla wszystkich"; 18.20 „Z poezji Cypriana Norwida" pt. „Sieroty"; 18.30 „Nauka przy głośniku"; 18.55 Audycja oświatowa TUR-u; 19.15 Koncert symfon.; 20.02 Dziennik wiecz.; 20.20 Trybuna radiowa; 20.30 „Koncert na obłoku"; 21.00 Słuchowisko pt. „Piękna Helena"; 21.25 „Melodie świata" w wyk. K. Kaliszewskiej; 21.45 „Pokrzywy nad Brdą"; 22.00 „Popioły"; 22.15 „VI audycja z cyklu poświęc. twórczości K. Szymanowskiego; 22.15 „Rok wielkich przemian"; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika; 23.25 Muzyka tan.; 24.00 Hymn.

Warszawa II

13.03 Muz. obiadowa; 14.15 Arie i pieśni w wyk. H. Mickiewiczówny; 14.45 Muzyka popularna; 18.30 Koncert życzeń; 19.00 „Encyklopedia radiowa"; 19.10 Pieśni narodów słowiańskich w wyk. R. Młynarczyka; 20.20 Koncert Orkiestry tan. pod dyr. J. Cajmera; 20.45 Audycja literacka; 21.30 Muz. taneczna.

Jan Huszcza (11) Rysunki I. Witza

30 km. OD STACJI

Opowieść sprzed wojny

Na rynku była karuzela i strzelnica, a pijani chłopi potłukli nawet Kwaśkowiaka, co zresztą nikomu na zdrowie nie poszło, bo sporządzono masę protokułów za zakłócenie spokoju publicznego, który zakłócano w ciągu całych trzech dni, a w nocy ktoś pozrywał szyldy i przemieszał je, więc nawet wiele było uciechy, bo nagle ujrzeliśmy na magistracie tablicę z napisem „Sklep galanteryjny i różnych towarów". Jaka szkoda, że tylko temu jeżozwierzowi z poczty, co mój list będzie czytać, nie zerwano szyldu!

Poza tym nic nowego. Całuję Ciebie mocno i Twego Kajtusia (Kajtuś — mąż Alinki, emerytowany rotmistrz. Przyp. nasz) a także każe was pozdrowić Miluś i jeszcze nie mogę się powstrzymać, żeby nie powiedzieć, co myślę o naczelniku, który to czytając na pewno zzielenieje jak oset przydrożny. Myślę o nim, że skończony cham i życzę Wam zdrowia, bo nie wiem, kiedy się zobaczymy, chyba, że znowu będzie pociąg popularny".

Naczelnika poczty istotnie cechował rozwinięty zmysł czytelnictwa, a ponieważ skromna pensja nie pozwalała mu na kupowanie nowości beletrystycznych, przeto zmuszony był zadowalać się lekturą przechodzących przez jego ręce listów.

Na uznanie zasługuje niezwykła uczciwość naczelnika — co go jakże chwalebnie wyróżnia spośród innych znanych nam z lektury i życia naczelników,— który nigdy tych listów bez względu na to, co zawierały, nie zatrzymywał zawsze je zaklejał i odsyłał według adresu. Niekiedy tylko, kierowany troską o dobro publiczne, treścią niektórych listów dzielił się z komendantem policji, co znów przyczyniało się do pożytecznego uzupełnienia kartotek, prowadzonych na posterunku a dotyczących osób podejrzanych o działalność określaną mianem wywrotowej.

Niestety, nigdy nie mieliśmy możności zapoznania się z tymi kartotekami, czego bardzo żałujemy, gdyż pozwoliłoby to na zdefiniowanie obcego nam pojęcia działalności wywrotowej.

Dyrektorowa mogła wiedzieć o zainteresowaniach naczelnika prawdopodobnie dzięki następującemu jego nieudanemu posunięciu: kiedyś, czytając o sobie zbyt już nieprzyjemne uwagi, w którymś z kolejnych listów dyrektorowej do siostry, naczelnik, ogarnięty szlachetną pasją oburzenia, nie wytrzymał i na marginesie dopisał: „sama ty jesteś świnia, jeśli o innych tak się wyrażasz"... Siotra Alinka, oczywiście, nie omieszkała odwrotną pocztą poinformować o tym dopisku swoją siostrę dyrektorową.

Kończąc te uwagi, jeszcze raz pragniemy wrócić do skromnych uposażeń naczelników poczt, których nie stać na kupowanie nowości beletrystycznych i opowiadamy się za polityką, zmierzającą do obniżki cen książek, w przekonaniu, iż jest to jedyny sposób na odzwyczajenie wszystkich naczelników a także i cenzorów od czytania cudzych listów, a co zatem idzie i cudzych myśli. (Przyp. nasz).

Rozdział IX

TRUDNOŚCI WSPÓŁŻYCIA

Ożywiony — zrozumiałą dla uczciwych społecznie ludzi — chęcią najserdeczniejszego współżycia ze wszystkimi, Karasek w ciągu kilku bezmała tygodni głęboko myślał nad sposobami zatuszowania, wywołanych nieznajomością zapadnikowskich stosunków, zadrażnień, między nim a dyrektorową i Kwiatkowską, poza tym jako człowiek o silnie rozwiniętym instynkcie towarzyskim, chciał dać się bliżej poznać porucznikowi oraz komendantowi posterunku.

Nie zaniedbując się w codziennych obowiązkach — jakby to uczynił na jego miejscu ktokolwiek inny — Wicio spędził kilka bezsennych nocy na dumaniu, by wreszcie dojść do wniosku, iż na platformie sztuki najłatwiej z ludźmi spotkać się i porozumieć.

Ponieważ malarstwem — poza młodzieżą, która dorywczo uprawiała je na murach i parkanach w opłakanych warunkach świetlnych, bo przeważnie wieczorami — nikt się nie interesował, przeto uwagę swoją skupił magister na teatrze, który, jak zaznaczyliśmy jeszcze na wstępie naszej relacji, miał swoje wspaniałe w Zapadnikach tradycje i zawsze znajdował czynnych, jako też biernych wyznawców, pierwszych gromadząc na scenie, drugich na widowni domu ludowego, czyli herbaciarni.

Dłużej już nie zwlekając, rozesłał Karasek odręcznie napisane na welinowym papierze zaproszenia do wszystkich, którzy przypuszczalnie zechcieliby wziąć udział w przedstawieniu, planowanym na bożonarodzeniowe święta, a o łaskawą pomoc techniczną postanowił osobiście poprosić porucznika i komendanta, uzyskując po raz pierwszy możność spędzenia w ich towarzystwie kilku miłych chwil.

Miłe chwile zakończyły się brydżem, gdyż nadszedł sam burmistrz, i Karasek, z dużym poświęceniem przegrywając 29 złotych, od razu uzyskał okazję do wyczerpującej wymiany poglądów na różne sprawy bieżące, dając się jednocześnie poznać w korzystnym dla siebie świetle najbardziej cenionym w miasteczku osobom. W rezultacie został z miejsca zaproszony na następną sobotę, co oznaczało, iż umiano w Zapadnikach cenić przedstawicieli kultury.

Towarzystwo wykazało także wiele zrozumienia dla spraw teatru, gdyż nawet burmistrz zgodził się, by wzięła udział w przedstawieniu jego własna żona, zaznaczając jedynie, iż ze względu na swoje eksponowane stanowisko, wyklucza role pokojówek, starszych szpetnych pań, ciotek, zakochanych podlotków, kobiet głupich, kobiet upośledzonych fizycznie i umysłowo, zdradzających żon i kilka innych niesympatycznych kreacyj.

(Dalszy ciąg nastąpi).